DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 238. **Sobota, 15 (27) Października.** **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Wykaz szczegółowy tabel Likwidacyjnych ostatecznie zatwierdzonych przez Komisję Likwidacyjną Królestwa Polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w Królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tęż Komisję wynagrodzenia Likwidacyjnego, od 19 Kwietnia (1 Maja) do 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., — zamieszczony jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje do powszechnej wiadomości, że Rada Administracyjna Królestwa, decyzją z dnia 7 (19) Października r. b. zatwierdzić raczyła ceny, na czas od 1 (13) Listopada r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. podług których płaconą być ma mieszkańcom Królestwa należytość, za dawaną przez nich żywność ulepszoną dla idących partjami rekrutów i przechodzących mniejszych komend wojskowych, a mianowicie: w mieście Warszawie po kop. 14, a we wszystkich Gubernjach jednakowo po kop. 13.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,286 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Października r. b. Józefie *Rostworowskiej*, właścicielce dóbr Opacz-Wielka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Okęcie, wysłane zostało Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości 4,605, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Października r. b. Marjannie *Hincz*, właścicielce dóbr Ciszewo *A* i *B*, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Przestrzele, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,026 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Janowi *Gołębiowskiemu*, właścicielowi dóbr Przeszkowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Mielczew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,383 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Teofili *Małuskiej*, właścicielce dóbr Przeorsk *A*, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim. Gminie Majdan, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,727 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Października r. b. Janowi *Horodyńskiemu*, właścicielowi dóbr Przeorsk *B*, położonych w Gubernji Lubelskiej. Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Majdan-górno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,096 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Józefowi *Stojowskiemu*, właścicielowi dóbr Zagórze *B*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iżądze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,426 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Wincentemu *Białosukni*, właścicielowi dóbr Rupino, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Dzierbie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,452 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Elżbiecie *Bzowskiej*, właścicielce dóbr Polikarcice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Koniusza, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,557 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Franciszkowi *Jakubowskiemu* i Marjannie *Bukowskiej*, właścicielom dóbr Łazy, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ojców, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,701 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Mikołajowi *Simiszyn*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kiewiec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Dobryń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 48,671 kop. 59, przypadające na mocy rozporądzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. sukcesorom Wincentego *Krasińskiego*, właścicielom dóbr Czemerniki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Czemerniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,120 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Ignacemu *Koźmińskiemu*, właścicielowi dóbr Porczyny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wrzawy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,568 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Sewerynowi *Wężyk*, właścicielowi dóbr Toporów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Czuchleby. wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,617 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Józefowi *Bobrowskiemu*, właścicielowi dóbr Piaski-wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,925 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Juljanowi *Pruskiemu*, właścicielowi dóbr Stawisko, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Wymysłowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego. celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29,107 kop, 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Dymitrowi *Skobelew*, właścicielowi dóbr donacyjnych Zaboryszki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Zaboryszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,114, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Tomaszowi *Padechowiczowi*, właścicielowi dóbr Brończyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Niedźwiedź, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 507 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Konstantemu *Łączyńskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Worowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Głuchów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,381 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Ludwikowi *Wernerowi*, właścicielowi dóbr Kącin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krabów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,702 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Jakóbowi *Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Gostomia, położonych w Gubernji Warszawskiej. Powiecie Rawskim, Gminie Góra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,697 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Antoniemu *Olszowskiemu*, właścicielowi dóbr Niechmierów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim. Gminie Majaczewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 848 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. sukcesorom *Dąbrowskich*, właścicielom dóbr Dąbrowa-Zabłotna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,317 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października r. b. Wincentemu *Swięckiemu*, właścicielowi dóbr Dąbrowa-Nowa wieś *A*, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szepetowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 433 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Października r. b. Szlachcie Cząstkowej, właścicielom dóbr Pienice-wielkie *E*, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Krajno-Sielsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Z powodu otwarcia drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, cena najmu dorożki od banhofu tejże drogi do wszystkich punktów miasta, naznacza się taka sama jak od banhofu drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej, a mianowicie: za jazdę bez bagaży od godziny 7 rano do 9 wieczór kop. 35; od 9 wieczór do 7 rano, kop. 50; za jazdę z bagażami od 7 rano do 9 wieczór kop. 50; od 9-ej wieczór do 7 rano kop. 80; omnibusy zaś kursujące do powyższego banhofu, mają prawo pobierać po kop. 30 tak dniem jak nocą od pasażera, bez względu czy z pakunkiem lub bez takowego.

Warszawski Choleryczny Komitet podaje do wiadomości powszechnej, iż z powodu znacznego zmniejszenia się w mieście tutejszem epidemji cholery, Szpital Choleryczny w domu zajmowanym poprzednio przez Instytut Położniczy przy ulicy Marszałkowskiej, zostanie zwiniętym, zapadłych więc na cholerę w Cyrkułach 9 i 10, odsełać należy do oddziału Cholerycznego, urządzonego przy Szpitalu Św. Łazarza.

Magistrat Miasta Warszawy. Gdy pomimo upływu terminu naznaczonego do złożenia rachunku o rezultacie składki wielkotygodniowej w roku bieżącym na szpitale przez Właścicieli domów zbieranej, i mimo uczynionego niejednokrotnie wezwania przez pisma czasowe, niektórzy Delegowani do tej czynności dotąd powierzonych im kwitarjuszy i kwitu Bankowego na wniesioną składkę niezłożyli. przez co ogólny rachunek zamknięty być nie może, i Szpitale z uzbieranego dla nich zasiłku w właściwym czasie korzystać nie mogą, Magistrat ma honor ponownie prosić Delegowanych, ażeby najdalej w dniach 3-ch zebraną składkę do Banku i Magistratowi kwit, kwitarjusz i drukowane kurendy złożyć zechcieli.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1 Listopada r. b. zaprowadzone zostają w tary-

fie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, następujące zmiany: 1) Oprócz dotychczasowej opłaty frachtowej, pobieranej za przewóz drzewa w stosunku wagi ustanawianej podług zasad § 46 wskazanych, pobierać się będzie dodatkowa opłata po kopiejek 40 od każdej osi wagonu pod transport drzewa budowlanego lub opałowego użytego. 2) Termin do wyładowywania z wagonów materjałów surowych, jak wapna, węgli, drzewa, kamieni i t. p., ustanowiony § 49-m na godzin 12, zmniejszony został na godzin 8,—a 3) Termin ustanowiony § 51 do zabierania towarów ze składu w ciągu dni 3-ch, a z placów stacyjnych w ciągu dni 5-ciu, skrócony został dla wszystkich w ogóle przedmiotów zkądkolwiekbądź zabieranych na godzin 24.

Ordery. — Przez Najwyższe dyplomy, mianowani zostali kawalerami orderów: Orła białego —senator, tajny radca *Ber* (20 sierpnia); św. Anny 1-ej klasy— dyrektor wydziału ministerstwa sprawiedliwości, tajny radca baron *Wrangel* (30 sierpnia) i członek komitetu budowy nowego kanału ładogskiego, dyrektor wydziału komunikacij lądowych, jenerał major inżenierji *Jewreinow* (1 września). (*Rus. Inw.*)

Monarsze zadowolenie. — Najjaśniejszy Pan oswiadczył monarsze zadowolenie, za szczególne prace w powstrzymaniu szerzenia się cholery: dyrektorowi wydziału lekarskiego ministerstwa wojny, lejb-medykowi tajnemu radcy *Cycurynowi*, inspektorowi lekarskiemu okręgu wojennego petersburgskiego, medyko-chirurgowi, rzeczywistemu radcy stanu *Ritterowi*, profesorowi Cesarskiej akademji medyczno-chirurgicznej, doktorowi medycyny, radcy stanu *Besserowi*, dymisjonowanemu z wydziału wojskowo-lekarskiego, radcy kolegjalnemu *Ellertowi*, ordynatorom wojskowych szpitali petersburgskich: radcy dworu *Wejsenhofowi*, asesorowi kolegjalnemu *Karpińskiemu*, młodszemu lekarzowi pułku gatczyńskiego gwardji, radcy honorowemu *Boniewskiemu*, młodszym ordynatorom szpitali wojskowych, lekarzom: *Sidimie-Samujło* i *Nikiforowi*. (*Rus. Inw.*)

Monarsze podziękowanie. — Najjaśniejszy Pan, oświadczył szczególną wdzięczność prezesowi komitetu cholerycznego w Petersburgu, jenerał-adjutantowi księciu Italijskiemu, hrabiemu Suworowi-Rymnikskiemu, członkom komitetu: zastępcy prezesa, jenerał-adjutantowi baronowi Fredyriksowi, i ober-policmajstrowi petersburgskiemu, jenerał-lejtnantowi Trepowowi, za prace poniesione w zapobieżeniu szerzenia się cholery w stolicy; tudzież monarszą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu i jenerał adjutantom baronowi Büllerowi, hrabiemu Perowskiemu i Albedyńskiemu, i najwyższe zadowolenie, za szczególne prace w tej mierze: policmajstrowi petersburgskiemu, pułkownikowi pułku moskiewskiego gwardji, Bannasch-von-der Kejtowi i zostającemu przy ober policmajstrze petersburgskim do szczególnych poleceń, pułkownikowi Swierczkowowi. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 14 (26) Października.

We Włoszech panuje wielkie zadowolnienie z pomyślnego rezultatu głosowania powszechnego w Wenecji i cała ludność chętny i gorliwy bierze udział w utrwaleniu nowego położenia państwa. Tem dziwniej wygląda pogłoska zamieszczona przez *Monde*, jakoby król Wiktor Emanuel wkrótce zamierzał złożyć koronę. Król włoski słusznie z zadowolnieniem może spojrzyć w tył na 18-to letnie swe panowanie, ale trudno wynaleźć powód któryby go skłaniał do nagłego opuszczenia dotychczasowej drogi.

Chociaż dotąd jest zagadką, w jaki sposób wiedeńscy mężowie stanu zamierzają przeprowadzić polityczne odrodzenie Austrji, to wszelako oświadczenie cesarza Franciszka Józefa do zgromadzenia szlązkich deputowanych w Opawie, odsłoniło rożek zasłony i dało poznać choć główne rysy programu p. Belcredi. Cesarz oświadczył, że rachuje na odpowiednie poparcie sejmów nietylko w kwestjach ściesnionej ojczyzny, lecz i we wszystkich kwestjach dotyczących wykształcenia życia konstytucyjnego. Tym sposobem na centralistów został wydany wyrok, gdyż mają oni wstręt do wszelkiej kompetencji sejmów prowincjonalnych w sprawach konstytucyjnych, kiedy cesarz teraz im ją przyznał.

W sferach ministerjalnych, jak się zdaje, postanowiono projekt konstytucji przedstawić sejmom prowincjonalnym do opinji, i dopiero po uwzględnieniu tej opinji, normy konstytucji ostatecznie ustanowić. Niewiadomo tylko w jaki sposób sejm węgierski będzie powołany do wyrażenia swego zdania. O usposobieniu panującem w Galicji, czytelnicy znajdą objaśnienia w zamieszczonej poniżej korespondencji ze Lwowa.

Dzienniki francuzkie i angielskie, poddając się może zbytecznemu pessymizmowi z powodu dekretów wydanych w Hiszpanji przeciwko prasie i delegacjom prowincjonalnym, usiłują zapewnić, że gabinet Narvaeza nie będzie w stanie przeszkodzić rychłemu wybuchowi ogólnego powstania.

Z powodu, iż niektóre dzienniki paryzkie, na podstawie korespondencij zagranicznych, zapowiadały rychłe zmiany w gabinecie francuzkim, *Patrie* oświadcza, tonem półurzędowym, że pogłoski te zupełnie są bezzasadne.

Wiadomości telegraficzne.

* *Karlsruhe, 23 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby, toczyły się rozprawy głównie w kwestji, czy Baden ma przystąpić do związku północno-niemieckiego bezwarunkowo, lub też pod pewnemi warunkami. Za bezwarunkowem przystąpieniem przemawiali Busch i Kirsner, za warunkowem Mohl, i za rozmaitemi modyfikacjami Feder, Hufschmidt, Prestinari, Roshirt, Beck, Heilig, Kiefer. Znaczna liczba deputowanych oświadczyła się przeciw zbytniemu pośpiechowi w tej sprawie. Prezes ministrów Freydorf powiedział w ciągu rozpraw, że przystąpienie do związku północno-niemieckiego, jest dla Badenu kwestją egzystencji i jedyną możebną drogą do ocalenia jedności Niemiec; Prusy i związek północno-niemiecki mogą istnieć bez Badenu i są nawet bez tego ostatniego silniejsze w swej pozycji obronnej. — Jutro toczyć się będą w dalszym ciągu rozprawy. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 24-go października.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że cesarz i cesarzowa odbyli wczoraj przejażdżkę w lasku bulońskim i na bulwarach, i witani byli wszędzie z zapałem. — Dnia 22-go września srożyła się koło wysp Miquelon, na oceanie Atlantyckim, silna burza, podczas której rozbiło się 11 okrętów i znaczna liczba pomniejszych statków. Straty materjalne, ztąd wynikłe, są znaczne. 80 majtków utraciło życie. (*Tamże.*)

* *Drezno, 24-go października. Dresd. Jour.* donosi: Dowództwo nad twierdzą Königstein przeszło dziś w ręce jenerała pruskiego Briesen. Poddowódca saski i urzędnicy twierdzy pozostają przy swoich obowiązkach; zatrzymaną także zostaje załoga artylerji saskiej. Załoga piechoty zastąpioną zostaje przez prusaków i udaje się do Pillnitz. (*Tamże.*)

* *Lipsk, 24 października. Deut. Allg. Z.* donosi: Prokuratorja oskarżyła kilku mówców stronnictwa narodowego w Centralhalle o zdradę stanu. (*Tamże.*)

* *Karlsruhe, 24 października.* Izba deputowanych po rozprawach trwających półsiodmej godziny, załatwiła kwestje rozejmu, pokoju i przyłączenia. Pierwszy ustęp wniosku komisji, przyjęty został jednozgodnie, drugi wszystkiemi głosami przeciwko dziesięciu; wniosek Mohla odrzucono wszystkiemi głosami przeciwko dziewięciu. (*Tamże.*)

* *Praga, 24 października.* Cesarz przybył dziś wieczorem, powitany z wszech stron żywemi okrzykami. Na przemowę burmistrza w czeskim języku, odpowiedział cesarz po czesku. (*Tamże.*)

---

* (Rezurekcja Doliny Szwajcarskiej). Wczoraj tedy dzierżawca doliny, p. Ważniewski, powrócił zzagranicy, i przywiózł z sobą pierwszą z trzech trup śpiewaków i śpiewaczek rozmaitej narodowości, które zkontraktował dla przedstawień urządzonych w sali doliny. Szereg tych przedstawień rozpocznie się w przyszłą niedzielę, czyli pojutrze. Pierwsza trupa która wystąpi w dniu zapowiedzianym, składa się z pana Huet, barytona z Bordeaux, z żony jego, pani Huet, śpiewaczki komicznej, w podobnym jak sławna Teressa rodzaju; z panien: Amelji, śpiewaczki lekkiej z Paryża i serjo śpiewaczki, panny Liny Nieolis z Triestu, a nadewszystko z pana Charles komika z Nowego-Jorku, który w trzech językach, francuzkim, angielskim i niemieckim, wykonywa swoje sceny z wielką, jak słyszymy, komicznością. Do tejże trupy wchodzi i pan Franciszek Keiden, pianista wiedeński, a dopełnią jej, oczekiwane co chwila dwie jeszcze śpiewaczki: komiczna i serjo. Druga trupa pod dyrekcją p. Bayerback przybędzie tu według litery podpisanego kontraktu na 7-go listopada, i składać się będzie z 12 osób, pomiędzy którem znajduje się panna Lina Bayerbock, sławna i sławnie piękna śpiewaczka, której fotografję świadczącą wymownie, jeżeli nie o talencie, to o wdziękach, widzieliśmy. Nakoniec trzecią trupę skontraktowanych i zadatkowanych już artystów, stanowić będą Negrzy, w liczbie pięciu, oraz jedna biała kobieta, pod dyrekcją p. Henesier i ta przybędzie w dniu 20 listopada. Z takiego nagromadzenia różnorodnych żywiołów, wolno jest wnosić, że przedsiębierczy dzierżawca Doliny, doświadczony już zresztą w swoim zawodzie, zamierza na wielką skalę uorganizować przedstawienia w Dolinie, a świetna garderoba przybyłej już trupy i wytworne urządzenie tak estrady w sali jak i całego układu —potwierdzają to wielce. Miejsca urządzone dla publiczności, wszystkie siedzące, zaś większa połowa numerowanych, zapewnią widzom należną wygodę, a w ogromnej bufetowej sali, za koncertową leżącej, publiczność znajdzie wszelkie wykwintne i prostsze do konsumcji zapasy. Tak więc, Dolina szwajcarska, zbudzona z chwilowego letargu, pojutrze już wrzeć będzie pełnem życiem i dostarczy publiczności warszawskiej nowych na sezon zimowy rozrywek. Program pierwszego przedstawienia, podamy pod właściwą rubryką. *Al.*

* (Dziennikarskie dziwadło). Dla zabawy czytelników, przytaczamy dosłownie z paryzkiego dziennika *Messager des Théatres*, ustęp o tem, jak według słów petersburgskiego czasopisma *Narodnija Cetweta* (?) mianują u nas artystów kawalerami orderu św. Aleksandra: „Podług petersburgskiogo czasopisma *Narodnije Cetweta*, choreograf p. Saint-Léon, pp. Rossini, Fryderyk Ricci i libreciści włoscy pp. Piave i Solera, mianowani zostali przez Najjaśniejszego Pana kawalerami orderu Aleksandra Newskiego. Do orderu tego przywiązana jest roczna pensja 1,000 rs."

* (Wypadki). Nocy upłynionej o godz. 12½ przy ulicy Karmelickiej pod N. 2484, w zabudowaniach należących do szpitala ewangelickiego, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spaliły się kloaki do tegoż szpitala należące, lecz za przybyciem straży ogniowej pożar wkrótce ugaszony został.—W tymże samym prawie czasie, dostrzeżoną zosteła duża łuna na Pradze, zwiastująca także pożar, lecz po przekonaniu się, że ogień jest we wsi Dybkach, przeszło 6 wiorst po za rogatkami, straż ogniowa powróciła do swych koszar. —W dniu wczorajszym, Paulin Karpiński, kominiarz części 2-ej straży ogniowej, wycierając kominy w domu pod N. 1347*d*. przy ulicy Mazowieckiej spadł z dachu na bruk, skutkiem czego mocno się potłukł i znajduje się w stanie niebezpiecznym. — W tymże dniu, Leon Zakrzewski, pracujący jako robotnik przy staczaniu drzewa z szycht, w magazynie drzewa pod N. 3005/6 egzystującym, jedną sztuką spadającą z wysokości szychty, nie zdążywszy usunąć się, tak silnie w głowę uderzony został, iż po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, będąc wieziony na kurację do szpitala w drodze życie zakończył.

---

* (Adresa do gubernatora turkiestańskiego od mieszkańców Taszkentu i Chodżentu). W sierpniu r. b., gubernator prowincji turkiestańskiej, jenerał-major Romanowski, uznał za stósowne przedsięwziąść podróż do Chodżentu. Mieszkańcy tego miasta spotkali gubernatora bardzo gościnnie chlebem i solą i podali mu adres następującej osnowy: „Mieszkańcy Chodżentu witają was, jenerale, chlebem i solą! Od czasu zajęcia naszego miasta przez rosjan, ani krzywdy, ani ucisk nie dotknęły nikogo z nas; ze strony urzędników waszych doznawaliśmy samych tylko uprzejmości i sprawiedliwości. Widzimy, że przywiodłszy nas do pokorności Białemu Cesarzowi, utrwaliliście nasze szczęście. Błagamy Boga o pomyślność i długie lata dla Białego Cesarza i dla jego jenerała, który podbił Chodżent. Będziemy i my odtąd takimiż poddanymi i wiernymi sługami Wielkiego Monarchy, jakimi są i inni jego poddani, ażeby on i nas pokochał również mocno, jak ich kocha." Po powrocie z Chodżentu, jenerał Romanowski spotkany został przez mieszkańców Taszkentu także chlebem i solą, oraz adresem tej osnowy: „My, wszyscy obywatele miasta Taszkentu i jego okolic, uważający siebie za poddanych ruskich, ośmielamy się oświadczyć naszemu miłosiernemu, najmiłościwszemu opiekunowi, że zostając pod berłem Najpoboźniejszego i Najwszechwładniejszego Wielkiego Białego Cesarza, jesteśmy ze wszystkiego kontenci, mocno obowiązani, i dziękujemy Bogu za przysłanie do nas was, walecznego, na podobieństwo Riustiama (starożytny bohater), zwycięzcę zastępu nieprzyjacielskiego, hojnego i roztropnego zarządcę. Jakkolwiek j. w. pan nie dawno do nas przybyłeś, zapewniłeś nam atoli, przez rządy względne i roztropne, pokój i spokojność, jakich tylko sobie życzyć należy, przez rozbicie zaś wojsk bucharskiego i kokań-

skiego, otworzyliście dla naszych kupców wolne stosunki handlowe; jednocześnie uwolniliście nas stanowczo od złych rabusiów bucharców i kokańców, którzy grozili nam zawsze niebezpieczeństwem; teraz zaś jesteśmy zupełnie spokojni i weseli. Po powrocie z wyprawy, j. w. pan zwiedziłeś natychmiast nasze medresse, i obsypawszy grzecznościami jego nauczycieli, dałeś im nagrodę pieniężną, za co oni modlą się za was do Boga. Obok tego, dbając o dobry byt nauczycieli, przyrzekliście urządzić szpital i sprowadzić lekarza muzułmanina. Zwróciliście także uwagę na potrzebę założenia miekeme, gdzie przyjmowane będą wszelkie prośby mieszkańców i roztrząsane będą wszelkie sprawy podług naszego szarjatu." Jednocześnie emir bucharski przysłał jenerałowi Romanowskiemu szlafrok kaszmirowy i złotą czapkę. Na przyjęcie tak tych przedmiotów, jak i srebrnych: półmiska, tacy i solniczek, na których mieszkańcy Taszkentu i Chodżentu podali chleb i sól — nastąpiło Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie. (*Rus. Inw.*)

* (Kolej żelazna moskiewsko-kurska), na całej linji od Moskwy do Orła budowa kolei czynnie postępuje; roboty ziemne podobno już są pokończone, pozostaje tylko powierzchownie je wykończyć; kilka mostów już są gotowe, a wielki most na Oce, koło Sierpuchowa, także jest na dokończeniu. (*Mosk. Wied.*)

* (Ustanie cholery). W Wilnie i Grodnie, podług miejscowych gazet, cholera zupełnie ustała i szpitale choleryczne zostały zwinięte. (*Rus. Inw.*)

---

* (Połączenie kościoła greckiego z łacińskim). *Indép. belge* podała dziwną wiadomość o tajnych układach, toczących się pomiędzy Konstantynopolem a Rzymem, przy pośrednictwie Francji, które niby mają na celu przyczynienie się do pokojowego załatwienia kwestji wschodniej (?). Idzie niby o to, aby na wschodzie dojść do połączenia kościoła greckiego z łacińskim. Według tego dziennika, układy rozpoczęły się przed kilkoma miesiącami pomiędzy dworem rzymskim a patrjarchą konstantynopolitańskim i prowadzone były bardzo gorliwie przy pośrednictwie Francji. Kwestja małżeństwa członków duchowieństwa stanowiła nie małe przeszkody do zgody; lecz kurja rzymska ustąpiła, zgodziwszy się na małżeństwo tylko w niższych stopniach hierarchji; na tym kompromisie okazała się możność porozumienia. *Indép. belge* przypisuje tej sprawie bardzo wielkie znaczenie i widzi w niej jeden ze środków, dla nadania kwestji wschodniej zupełnie nowego kierunku. Utrzymuje ona, że ten projekt, również jak i wprowadzenie systemu konstytucyjnego w Egipcie, a także i inne nieogłoszone jeszcze projekta, należą wszystkie razem do rozległego planu, mającego na celu zupełne wyłączenie kwestji wschodniej z liczby kwestij ciążących nad Europą. Z powodu tej wiadomości, *Rus. Inw.* pomiędzy innemi powiada: „*Indép. belge* może naśmiewać się, jak tylko sobie życzy, z nieprzenikliwości ludzi jej nieufających, lecz nie wahamy się powiedzieć, że pogłoska przez nią puszczona, nader jest podobna do zwykłych kaczek dziennikarskich. Byłoby zbyt niedorzecznem przypuszczać, aby chrześcjańskie plemiona Wschodu, zgodziły się na ofiarę swego wyznania,— głębokiego przywiązania do którego dowiodł całą swą przeszłością,—i wszystko to tylko dla tego, aby stać się narzędziem dla mniej lub więcej zręcznych planów, obmyślonych przez dyplomację zachodnich państw. Kwestje takiej ogromnej wagi, jak ta o której mowa, nie rozstrzygają się tajemnie, przy zamkniętych drzwiach, w ciszy gabinetów; utrzymywać coś podobnego, znaczyłoby okazywać zbyteczną pogardę dla chrześcjańskich plemion na wschodzie". Do tego ze swej strony dodamy, że wiadomość ta pierwotnie podana została przez paryzkiego korespondenta *Köln. Z.*, dziennika znanego z zamieszczania wiadomości tak zwanych *à sensation*, i z nienawiści dla cesarza Napoleona, przeciwko któremu za pomocą tych wiadomości, jak się zdaje, zamierzała podburzać strony interesowane.

Afryka.

* (Konstytucja w Egipcie.) List z Konstantynopola do *Jour. des Débats* podaje niektóre ciekawe szczegóły o przyszłej konstytucji w Egipcie i o powodach, które skłoniły wice-króla do porobienia swemu ludowi takich ustępstw. W Konstantynopolu projekt ten wywołał z początku wielki niepokój, obawiano się bowiem, ażeby turcy nie dopominali się także o konstytucję. Później atoli, gdy otrzymano z Egiptu bliższe wiadomości, uspokojono się, albowiem przekonano się, że instytucje, które wice-król chce nadać swemu krajowi, nie mają najmniejszego podobieństwa do systemu reprezentacyjnego. „W mowie będąca konstytucja", powiada pomieniony korespondent, „jest po prostu nowym, lecz bardzo zręcznym środkiem, obmyślanym przez wice-króla dla uzyskania funduszów potrzebnych dla przywiedzenia w wykonanie jego planów handlowych i politycznych. Nieodpowiednia jest nawet sama nazwa zgromadzenia reprezentacyjnego, albowiem nie będą dokonywane żadne właściwe wybory, i co najwyżej rząd odwoła się do znakomiszych obywateli, oddających zwykle tak wielkie usługi rządom, które są w kłopocie."

Austrja.

* (Kwestja rzymska). *Wien. Abp.* z 24-go b. m. pisze: „Z rozmaitych stron szerzą wiadomości, jakoby rząd cesarsko-austrjacki dał odmówną odpowiedź na propozycję rządu hiszpańskiego w przedmiocie przedsięwzięcia wspólnych kroków dla udzielenia opieki papieztwu. Jakkolwiek prawdą jest, że Hiszpanja, tak samo jak wszystkie inne państwa katolickie, bierze żywy udział w losach papieztwa i uczyniła z tego przedmiot do komunikacij, pomimo to te ostatnie nie miały nigdy charakteru sformułowanych propozycij, a zatem rząd cesarsko-austrjacki nie miał powodu do udzielenia jakiejkolwiekbądź odpowiedzi".

* (Zaprzeczenie). Czytamy w *Wien. Abp.*: Pismo wychodzące w Inszpruku podaje korespondencję z Trydentu, donoszącą, że w tem ostatniem mieście obiega pogłoska, jakoby „oba państwa, które zawarły pokój, t. j. Austrja i Włochy, zobowiązały się, nieogłoszonym nigdzie artykułem dodatkowym do ostatniego pokoju wiedeńskiego, do uregulowania w ciągu jednego roku, pod pewnemi warunkami politycznemi, granicy pomiędzy Tyrolem i Włochami". Jesteśmy w stanie oświadczyć, że pogłoska ta i pozostające w związku z nią kombinacje, są całkiem bezzasadne, i możemy zapewnić stanowczo, że pomiędzy obu mocarstwami, które zawarły pokój, nie został podpisany żaden artykuł sekretny i że zatem co do kwestji „uregulowania granicy", obowiązuje jedynie art. IV wiedeńskiego traktatu pokoju.

* (Naruszenie granicy). *Wien. Abp.* pisze: Z autentycznego zawiadomienia, które mamy pod ręką, dowiadujemy się, że podług opowiadań jednego z mieszkańców Kaiserswaldu, w nocy z 7-go na 8-my b. m., patrol ułanów pruskich, złożony z 3-ch ludzi, przekroczył granicę i dotarł na terytorjum austrjackiem, przez Schönau i Kaiserswalde, aż do Schluckenau, nigdzie zresztą nie zatrzymując się, i dokonał natychmiast w tymże kierunku odwrót. Wydarzenie to dało zapewne najpierwszy powód do tych pogłosek, jakoby ze strony wojsk pruskich miało miejsce przekroczenie granicy, przyczem miały one dojść aż do Josephsztadu i pobierać rekwizycje. Nie wątpimy zresztą, że co do tego wypadku, który sam przez się nie jest ważny, otrzymane tu zostanie wyjaśnienie z Berlina.

* (Sejm węgierski). *Die Debatte* pisze pod dniem 24-ym b. m.: *Pester Lloyd* donosi: „Podług oświadczenia tawernikus'a, które zakomunikowane nam zostało w tej chwili z wiarogodnego źródła, sejm węgierski zwołany będzie niezawodnie na 15-go listopada". Powtarzamy tę wiadomość, lecz oświadczamy jednocześnie, że wątpimy o jej autentyczności, ponieważ mamy już dziś 24-go października, przeto trudno przypuścić, ażeby sejm węgierski, którego dotąd jeszcze nie zwołano, był w stanie zgromadzić się na dzień 15-ty listopada.

* (Jezuici). *Wiedeń, 21-go października.* Rozeszła się tu nie wiadomo zkąd pogłoska o zamiarze jezuitów osiedlenia się w Wiedniu, i wiadomość ta przeraziła tutejszych reprezentantów miejskich. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem, po dość żywych rozprawach, powitanych oklaskami z galerij, przyjęto rezolucję tej treści, że dla powodów politycznych, nie należy sobie życzyć osiedlenia się jezuitów w Wiedniu lub jego okolicach, i polecono pierwszej sekcji złożyć raport o krokach, jakie przedsięwziąć należy w duchu tej rezolucji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Uniwersytet prażski). Uchwalone przez większość sejmu czeskiego, podczas ostatniej jego sesji, rezolucje w przedmiocie przeprowadzenia równouprawnienia na uniwersytecie prażskim, którym to rezolucjom nadana została, jak wiadomo, na skutek wniosku postawionego przez hr. Leona Thuna i przyjętego przez sejm, tendencja bardziej pojednawcza, zakomunikowane zostały obecnie przez rząd senatowi akademickiemu i kollegjom fakultecкim do roztrząśnięcia i dania opinji. Tego właśnie żądało w swoim czasie stronnictwo niemieckie podczas rozpraw sejmowych, gdy tymczasem stronnictwo przeciwne uważało to za zbyteczne. (*Die Debatte.*)

Francja.

* (Dziennik Patrie) przeszedł w inne ręce. P. Lebey staje się administratorem (*gérant*) tego pisma, a p. Ernest Dréolle, dotychczasowy redakter naczelny *de facto*, staje się takowym *de nomine*, na skutek uchwały rady zarządzającej. (*Tamże.*)

* (Broszura). *Paryż, 22-go października.* Mówią tu wiele o nowej broszurze księcia Aumale, obecnie wydanej i rozszerzonej w licznych egzemplarzach. Tytuł tej broszury jest taki: *Le bilan de la France.* Powiadają, że obejmuje ona bardzo ostrą krytykę rządów cesarza Napoleona, w obec zaś niepokojących pogłosek, które szerzono o stanie zdrowia cesarza, łatwo odgadnąć cel tej broszury. (*Nordd. A. Z.*)

Grecja.

* (Działania wojenne). *Londyn, 23 października. Biuro Reutera* otrzymało od jeneralnego konsulatu greckiego w Londynie treść depeszy donoszącej, że Mustafa-pasza posunął się z armją turecką aż do Sourba (na mapie admiralicji Surva). Po czterodniowym rozpaczliwym oporze (od 9-go do 12 października), chrześcianie zmusili armję turecką do cofnięcia się do Keramia, położonego o trzy mile od Kanei. (*Nord.*)

Hiszpanja.

* (Zadosyćuczynienie) Depesze z Gibraltaru z dnia 14-go października, przywiezione z Southampton przez parostatek *Marsilia* donoszą, że fregata *Izabella II* przybyła do portu Mazagan z sekretarzem poselstwa hiszpańskiego w Tangerze. Celem przybycia tej fregaty, było żądanie zadosyćuczynienia za zniewagę wyrządzoną fladze hiszpańskiej przez gubernatora marokańskiego, który kazał uwięzić i ukarać dwie murzynki, które oddały się pod opiekę wice-konsula hiszpańskiego w Mazagan. Gubernator przystał na wszystkie żądania hiszpanów i uniewinnił się publicznie na placu komory celnej. Potem rozkazał ukarać kijami dwóch swoich żołnierzy, którzy wykonali rozkaz ujęcia swoich współrodaczek schronionych do domu wice-konsula. W końcu powitał flagę hiszpańską dziewięciu wystrzałami z dział. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Kwestje wschodnia i niemiecka). *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 24 b. m.: „Korespondent *Timesa* podaje szczegółowe wiadomości o układach prowadzonych jakoby przez Prusy z wielkiemi mocarstwami w przedmiocie kwestji wschodniej. Lecz te wiadomości *Timesa* są pod wszystkiemi względami zmyślone. Prusy znajdują się w tem pomyślnem położeniu, że przy rozwoju kwestji wschodniej, mogą być spokojnym spostrzegaczem i działać w każdym jej okresie stosownie do własnych interesów. Łatwo przeto zrozumieć, że Prusy nie prowadzą w tej kwestji układów ani z Austrją, ani z Rosją—te bowiem dwa mocarstwa wymienia *Times*—ani też z żadnym innym rządem. Również bezzasadne jest to wszystko, co *Times* pisze o nieporozumieniach istniejących pomiędzy królem pruskim i Cesarzem ruskim z powodu polityki pruskiej w kwestji niemieckiej".

* (Stosunki z Holandją). *Nordd. A. Z* podaje następujący artykuł: Liczne pisma powtarzają znowu, szerzoną już poprzednio pogłoskę, jakoby w stosunkach pomiędzy rządami pruskim i holenderskim zachodzą wielkie nieporozumienia. Nie chcemy badać źródła tej pogłoski, powtórzenie której przypada jednocześnie z rozpisaniem wyborów w Holandji, i która może oddziałać niepokojąco w właściwych sferach tamecznych; jesteśmy atoli w stanie oświadczyć, że pogłoska powyższa jest całkiem bezzasadna. Stosunki pomiędzy Berlinem i Hagą nie przestają być jak najbardziej zadowalniającemi i nie należy obawiać się ani z jednej, ani z drugiej strony zakłócenia takowych.

* (Warunki pokoju z Saksonją). Do *Berl. B. Ztg.* piszą w tym względzie pod dniem 23 października: Najważniejsze postanowienia dotyczą urządzenia tymczasowości, po upływie której, Saksonja powinna zupełnie zastosować się do ustaw północnego Związku niemieckiego, gdyż król saski zobowiązał się poddać bezwarunkowo wszystkim postanowieniom północnego niemieckiego parlamentu. Kwestje zwierzchnictwa wojskowego i reprezentacji dyplomatycznej, należą właśnie do kwestij, co do których ma stanowić ten parlament. Przez czas trwania tymczasowości, pozostanie w Dreznie 2,000 wojska saskiego, również jak i pozostaną przez ten czas, wszystkie saskie poselstwa tam gdzie dotychczas istniały; wszelako instrukcje takowym udzielić się mające, zależeć będą od gabinetu berlińskiego. Kwestja przysięgi wojskowej zostaje również odroczoną aż do zupełnego ukonstytuowania się północnego Związku niemieckiego. Saksonja płaci 10 miljonów kosztów wojennych.

Włochy.

* (Złote medale). *Florencja, 22-go października. Gazeta urzędowa* ogłosiła dekreta królewskie ustanawiające złote medale wojskowe dla chorągwi

municypalności Wenecji i Vicenza za działania 1848 i 1849 r. (*La Patr.*)

* (Senat). *Florencja, 22-go października.* Senat zebrał się w izbie obrad i prowadzi rozprawy nad różnemi artykułami procedury proponowanej przez komisję, dotyczącej procesu admirała Persano. (*La Patr.*)

* (Podróż księcia Humberta). Dziennik medjolański *Secolo* donosi, że książę Humbert odbędzie podróż do Niemiec. Zwiedzi on pierwszorzędne dwory, a mianowicie dwór wiedeński. Podróż ta oznaczoną została na m. grudzień. (*La Fr.*)

* (Ewakuacja). Według *Nuovo Diritto*, francuzi opuszczą Rzym 4-go grudnia i pozostaną na obserwacji w Civitta-Vecchia. Zamek św. Anioła zajęty zostanie zaraz przez legjon z Antibes. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 23 października.

Czerwoni i biali nowego autoramentu.—Ks. Czartoryski.—Obawa inwazji jezuitów.—*Słowo*.—O propinacji.—Wieman.

Podczas gdy dziennikarstwo nasze zapełnia jeszcze ciągle kolumny swoje sprawozdaniami z odbytych owacji i manifestacji, mnożą się oznaki tworzenia się w Galicji dwóch stronnictw, wręcz sobie sprzecznych: stronnictwa czerwonych, które chce koniecznie sprowadzić starcie między Austrją i Rosja, i stronnictwa białych, które chciałoby przedewszystkiem podnieść byt materjalny i oświatę w kraju, do czego potrzeba spokoju i czasu.

Adresa i manifesta emigracji, w których o Austrji, jako o punkcie oparcia dla nowych przeciw Rosji wypraw mówi, systematyczne podburzanie opinji w dziennikach galicyjskich, nakoniec jakaś cierpkość miarkowana dotąd oględnością, przebijającą się w najnowszych zdaniach o Gołuchowskim i Austrji,—są niewątpliwemi wskazówkami dążności rewolucyjnych. Zostają one dotąd w stanie embrjonicznym; wpływ jednak emigracji może prędzej je rozwinąć, niżby się spodziewać należało. Biali galicyjscy powinni wcześnie pomyśleć o środkach obrony, jeżeli nie chcą odegrać tak smutno-biernej roli, jak biali kongresowieccy.

Dzienniki wiedeńskie powtarzają za *All. Augs. Z.* wiadomość o zamierzonej przez Czartoryskiego wyprawie do Wiednia, a ztamtąd do Galicji, gdzie ma stale osiąść, aby nakłaniać umysły do przychylności dla Austrji i do—umiarkowania. Znany list Czartoryskiego do pana regimentarza, nadaje tej wiadomości dziennikarskiej cechy prawdopodobieństwa—jednakowoż tylko pod względem zamysłów dynastji z hotelu Lambert uwikłania Austrji w swe sidła dyplomatyczne. Zapowiedziana praca Czartoryskiego około zjednania Austrji umysłów galicyjskich, jest grubym żartem. Gdzie, jak gdzie, to w Galicji, rodzina Czartoryskich, która niezwykła darmo się fatygować, prawie żadnym wpływem pocieszyć się nie może, czego najlepszym dowodem formacja pułku krakusów, mimo manifestu króla in spe. Trzeba nadto wiedzieć, że Gołuchowski, który nie wiem jak dziś, lecz przed sześciu laty jeszcze, okazywał widocznie swą dla hotelu Lambert nieprzychylność,—że Gołuchowski rad jego nie potrzebuje, tegoż kontroli nie ścierpi i podniecania przezeń galicyjsko-karmarynowego patrjotyzmu słusznie obawiać się może. Jeżeli co, to krzątanie się Czartoryskiego w Galicji, podburzałoby stronnictwo czerwone do puszczenia się w zawody z nienawidzonym spadkobiercą pretensji króla Adama.

Jezuici z odstąpionej Włochom Wenecji, mają się przenieść do Austrji. Obawa tej inwazji objawia się we wszystkich prawie krajach koronnych w sposób bardzo dobitny. Mimo to, troskliwi o zbawienie dusz synowie Lojoli, postanowili uszczęśliwić ludy austrjackie, osiedleniem się między nimi wbrew ich woli, w czem liczą na energiczną pomoc rządu.

Zwracam waszą uwagę na dodatek do *Słowa* sobotniego. Na deklamacje *Narodówki* i *Gazety lwowskiej*, które kwestję ruską komunałami i fałszami rozwiązywały, niepodobna było lepiej odpowiedzieć, jak to uczyniła redakcja *Słowa*, wykazując w rozprawie lingwistycznej tożsamość języków rosyjskiego i ruskiego. Gdyby tożsamość ta mogła posłużyć za słuszny powód do stawiania zawady rusinom galicyjskim w rozwijaniu ich narodowości, w takim razie należałoby zabronić wiedeńczykom mówić i pisać po niemiecku, a polakom w Galicji po polsku.

Wydział nasz, wraz z demokratycznemi właścicielami propinacji, rozmyśla nad sposobami, jakiemiby można ten średniowieczny przywilej bądź zachować, bądź jak najkorzystniej spieniężyć. Między innemi noszą się z projektem wniosku do ustawy, aby w gminach wiejskich niewolno było nikomu, nawet na własną potrzebę, kupić baryłeczkę wódki dzieindziej jak u właściciela przywileju wyrabiania gorzałki i szynkowania nią, w obrębie pewnego terytorjum. W tym celu każda gmina, jak po dziś dzień w niektórych państwach większe miasta, ma być otoczoną ćmą strażników. Jak widzicie, demokracja robi ogromne postępy między reprezentantami większych posiadłości w Galicji i w arcy-liberalnym wydziale krajowym.

Sąd karny lwowski uwolnił Wiemana od zaskarżenia na mocy art. X traktatu pokojowego większością 3 głosów przeciw 1; prokurator zapowiedział rekurs.

δ.

Paryż, 20 października.

Rozmaite pogłoski: pożyczka 600 miljonowa. — Napoleon III usiłuje wpłynąć na zmianę w usposobieniu umysłów.—P. de Lavalette.—Ostatn e wyrazy księcia de Morny.— Co czyni opozycja.—Rosja dostarcza Francji żywności.—Pożyczka Manin'a.—Chambordziści.—B. Wołowski, Mierosławski i komitet reprezentacyjny.

Szerzą się ze wszech stron jak najrozmaitsze pogłoski. Nie przestają mówić, że pp. Fould i Randon wyjdą z gabinetu, oraz o zamiarze zaciągnięcia pożyczki 600 miljonów, czy też miljarda franków—proszę wybaczyć, że żądana jest taka tylko drobnostka — i o powrocie p. Persigny'ego do ministerstwa. Z drugiej zaś strony zapewniają, że terazniejsi ministrowie, nie wyłączając i p. Foulda, nie byli nigdy w większych jak teraz łaskach u cesarza Napoleona.

Jakkolwiekbądź rzeczy stoją, wierzę pogłosce o zamiarze cesarza zaciągnięcia pożyczki, która użytą zostanie na wielkie roboty użyteczności powszechnej. Napoleon III, wierny swemu systemowi, chce przedewszystkiem odwrócić umysły od polityki i skierować je do rzeczy praktycznych; chce on zaprzątać opinję publiczną w przeddzień powrotu wojsk z Meksyku i z Rzymu.

Lecz pomimo wszelkich usiłowań, rząd cesarski nie zdoła odwrócić umysłów od polityki; jak skoro wojska francuzkie wrócą z Meksyku i Rzymu, ogółem opanuje głębokie uczucie smutku, i zaczną mówić, że Napoleon III nic nie zdziałał. Tak przynajmniej wszędzie teraz mówią.

Zapewniają tu, że izby francuzkie pozbawione zostaną prawa uchwalania adresu. Powtarzam tę pogłoskę, lecz nie przywiązuję do niej wielkiej wagi. Umysł francuzki jest niesłychanie zmienny. Jak skoro człowiek, mający jakiekolwiek znaczenie, przybywa do jakiego towarzystwa, stawiają mu pytanie: Co tam słychać nowego? Odpowiada on natychmiast, komunikując jakąkolwiek wiadomość, chociażby ta była tak potworną jak góra, bez tego bowiem utraciłby on całą łaskę i zaufanie.

P. de Lavalette jest obecnie wszechwładnym; doradza on cesarzowi Napoleonowi, ażeby nie przedsiębrał żadnych reform; jest on przeciwnym trybunie i wszelkim ustępstwom, i przypomina często ostatnie wyrazy księcia de Morny: „Zawrzyjcie ścisłe przymierze z Rosją i nie ufajcie Rzymowi."

Opozycja francuzka stara się wzmocnić i przysposabia się do wyborów na rok 1861. Spodziewa się ona, że zajmie wszystkie miejsca w ciele prawodawczem i że panować tam będzie jako pani wszechwładna. W tym celu *Temps*, *Phare de la Loire*, *Gironde*, *Progrès de Lyon*, szerzą czynną propagandę, usiłując podkopać cesar-two w jego podstawach.

W całej Francji panuje wielki niepokój; zbiory tegoroczne były bardzo złe, pszenicy jest bardzo mało, tak, iż oczy wszystkich zwracają się na Rosję i na port odeski i słychać stawiane pytanie: czy statki nasze przywiozą nam zboże? Taka jest kwestja, zaprzątająca ogół. Rosja, będąca przedmiotem postrachu dla wszystkich pseudo-polityków, odda tym ostatnim tę przynajmniej usługę, że nie da im umrzeć z głodu. Gdyby porty ruskie były zamknięte dla wywozu zboża, coby się stało z Francją? Głód srożyłby się w niej jednocześnie z rewolucją. Ostatnie wyrazy księcia de Morny były roztropne.

Dowiaduję się, że rząd wkrótce spłaci właścicieli obligacji pożyczki Manin'a z r. 1848—49. Obligacje te znajdują się w ręku kilku osób prywatnych, które nabyły je za bezcen.

Zapowiadają na dziś wielkie zgromadzenie stronników hr. Chambord, u hr. de la Ferronays w prowincji Anjou.

Bronisław Wołowski, emigrant, o którym donosiłem tylokrotnie, przybył tu i jest obecnie komisarzem dzienników opozycyjnych, dostarczającym im wiadomości sekretne. Liczne trynkgeldy, które on otrzymuje, stawiają go w możności robienia niektórych wydatków, zbyt, naszem zdaniem, hałaśliwych.

Mierosławski zrzeka się wszelkiej solidarności z redaktorami *Gminy* i nazywa ich młokosami i t. d. Pomimo to nie ulega wątpliwości, że on sam dostarczył im fundusze niezbędne na założenie pomienionego dziennika.

Komitet reprezentacyjny podpisał wczoraj rozmaite nominacje, jako to: B. Wołowskiego, na dyrektora cenzury emigracyjnej, i jednocześnie na dyrektora prasy; Kołakowskiego, emigranta z 1831, na denuncjanta naczelnego przy prefekturze policji; Leonardowi powierzona została korespondencja zewnętrzna z Poznańskiem i Galicją; Byszyńskiemu polecono pilnować specjalnie litwinów.

Ponieważ mowa jest o litwinach, przeto nadmieniam, że A. Bartoszewicz, spotwarzony przez kandydata na proroka Swiętorzeckiego, będącego uczniem Towiańskiego, chciał mu dać dotkliwą naukę, lecz Swiętorzecki wolał zmienić mieszkanie, ażeby nie spotykać się ze swym przeciwnikiem. *A. M.*

Kilka słów o mowie białoruskiej (*).

Język żyje duchem narodu. Po wielowiekowych ciężkich próbach pod jarzmem panostwa i papieztwa, białorusini, jako nieodłączni członkowie jednej potężnej rodziny ruskiej, zachowali w wielu rzeczach duch ruski, który jest widoczny w ich mowie.

Długo i różnemi sposobami starali się polacy i ich księża, opolaczyć lud białoruski. W szkołach uczono po polsku (¹), w kościołach mówiono kazania po polsku i śpiewano pieśni polskie, w domach rozmawiano i uczono modlić się po polsku, pomiędzy ludem rozpowszechniano polskie książki do nabożeństwa i z pobożnemi pieśniami,—ale wszystko naprożno. Polski język pozostał tylko językiem księży, panów i w części drobnej szlachty, ale nie przyjął się u miejscowego ludu, który dotąd mówi białoruskiem narzeczem nie mającem nic wspólnego z językiem polskim. Narzecze białoruskie jako gałęź języka ruskiego, jest bardzo do niego zbliżone. Zwykły potoczny język ruski zupełnie jest zrozumiały dla białorusina, kiedy tymczasem mowę polską, choćby najprostszą, może z trudnością zaledwie rozumieć. Dla tego to w ostatnich latach księża założyli inne strony; zaczęli miewać kazania w kościołach nie po polsku, a po białorusku i rozpowszechniać w ludzie książki religijne w języku podobnym do białoruskiego (²), żeby złowić białorusinów w swe sieci, choćby pdszycem się pod ich język. Ale i to podejście im się nie udało.

Nie trudno dowieść że białorusini zachowali swe narzecze, zupełnie niepodobne do języka polskiego, ale przeciwnie bardzo zbliżone do języka ruskiego. Przysłuchajmy się mowie prostego ludu w gubernji witebskiej i przytem w powiatach, które najbardziej mogły ucierpieć od działania panów i księży, jak naprzykład lepelskim, połockim i drisseńskim (³). Zaraz zobaczymy, że mowa białoruska składa się w części z czysto ruskich wyrazów, które prawie nie zmieniły się w wymawianiu, jako to: *piecz, ława, niwa, lies, biereg, rieka, ruczej, karowa, sabaka, lisica* i wiele innych; w części z wyrazów odróżniających się od ruskich tylko wymawianiem, jako to: *lubić* (*lubit'*). *ysie* (*usio*), *biaroza* (*bierioza*), *wouk* (*wolk*), *zaic* (*zajac*), *biagom* (*biegom*) i wielu innych;—w części z prowincjonalizmów właściwych tylko Białorusi, podobnych do następujących: *gutorka* (rozmowa), *kazyć* (mówi), *breszyć* (wymyśla), *gukaić* (mówi), *nasou* (płócienna kapota). Jeżeli niektóre polskie wyrazy, zresztą bardzo nieliczne, narzucone zostały białorusinom, to wszelako przerobili je oni na swój ład, i bez różnicy zastępują je innemi, odpowiedniemi, właśnemi wyrazami, tak że te zbiałoruszczone polskie wyrazy okazują się im zupełnie niepotrzebnemi, naprzykład: *kaszula* i *rubacha*, *szukać* i *iskać* i t. p. Godnem uwagi jest to że w wyrazach białoruskich i ruskich używanych przez białorusinów, również i polskich zbiałoruszczonych, akcent prawie zawsze odpowiada ruskiemu wymawianiu, i że deklinacje i konjugacje w zupełnej są niezgodzie z gramatyką polską, a zbliżone są do prawideł ruskiego języka. Weźmy naprzykład *na kamnie* po rusku, *na kamni* po białorusku (na kamieniu); *czitajet* po rusku, *czitajeć* po białorusku (czyta). Również i rozmieszczenie wyrazów w mowie *białoruskiej*, i w ogóle cała składnia, są wcale nie polskie ale ruskie; *ja atreksia od niewo*

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Witebs. Gubern. Wied.*

(¹) W szkołach istniał jeden z jezuickich wynalazków —tablica z napisem (*nota linguae*), która była w zachowaniu prymasa. Wieszał ją na szyję temu z uczniów, któryby wymówił choć jeden wyraz nie polski, a ten innemu, który dopuścił się tejże winy i t. d. U kogo znalazła się tablica w sobotę, ten otrzymał karę rózgami, tak zwany sobotnik. Rozumie się że ten wymysł był nie dla polaków.

(²) W 1861 r. w Galicji ukazała się książka z kazaniami na niedziele i dni świąteczne, w języku cokolwiek podobnym do białoruskiego.

(³) Jest tu mowa o ogólnych rysach narzecza białoruskiego, niedotykając niektórych szczególności języka, właściwych prawie każdemu powiatowi gubernji białoruskich osobno.

po rusku, *ja atroksia od jawo* po białorusku (ja się wyrzekł jego). Przy rozpowszechnieniu nauki czytania po rusku, białorusini, naturalnie i łatwo zaczną mówić potocznym językiem ruskim i chętnie wyrzucą niewielką liczbę zbiałoruszczonych polskich wyrazów, które i dotąd były zbytecznemi.

Potem po co nazywać naprzykład niektóre miejscowości, a nawet je pisać tak, jak je nazywali panowie i szlachta, a jak nigdy ich nie nazywał miejscowy lud, jak: Ostrowszczyzna, Turzec, Porzecz i t. p. W ustach ludu są one: Ostrowszczyna, Turiec, Porieczje ([1]) i t. d. A dla czegoby nie nazywać i nie pisać tych miejscowości tak, jak zawsze nazywał je i nazywa lud, jak mimowoli odlały się te nazwy w formie z jego ruskiego ducha? Przecież przez to nie zmienia się nazwy miejscowości. Lub naprzykład dla czego Michałowo nie nazywaćby Michajłowem? i t. p. Niemcy z Jurjewa zrobili Dorpat (Derpt), ze Lwowa Lemberg, żeby tylko nazywać je po niemiecku, a my czyż nie nazwiemy ruskich miejscowości po rusku? Oprócz tego niektóre wyrazy piszą po białorusińsku nie tak jak wymawiają się. Piszą: Tiosto, Tiotcze, Liozno, kiedy należałoby je pisać przez *e*, gdyż pisownia przez *io*, jest czystopolska; tylko w polskiej pisowni *io* stanowi jedną zgłoskę i odpowiada ruskiemu *e*; w ruskiej zaś stanowi dwie zgłoski *i-o* jak w wyrazie *biografja* i t. p.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Skład biblij i introligatornia p. Kantor). Coraz więcej i szybko kształcący się kunszt introligatorski za granicą, oddziałał i na nasze introligatorskie zakłady, a jakkolwiek nie wielka u nas jest liczba takich, które na obszerniejszą skalę i odpowiednio do wymagań postępu są prowadzonemi, introligatorska jednak pracownia p. Adolfa Kantor przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich pod Nr. 495, znacznie się od innych wyróżnia i niezaprzeczenie jest jedną z najpierwszych,—tak dalece, że wyroby jej pod względem doskonałości, gustu, eleganeji i bogactwa ozdób, śmiało z zagranicznemi emulować mogą. P. Kantor każdy rodzaj oprawy, czy to ksiąg kościelnych wielkich rozmiarów i dzieł literackich, czy to książek do nabożeństwa, umiał tak udokładnić i upiększyć, że najbardziej wymagający gust, pracą jego znajdzie się zadowolnionym. Pargamin, szagrin, aksamit, atłas, mora, lub skromne angielskie płótno, oblekając książki w zakładzie p. Kantora, prawdziwie artystyczne zyskuje przyozdobienia w wyciskach, złoceniach i okuciach ze stali, bronzu, srebra lub złota, z medaljonami na słoniowej kości, lnb perłowej macicy. P. Kantor pierwszy u nas wprowadził w introligatorstwo fasonowanie okładek z wypukłemi lub wklęsłemi ozdobami, relièf i bas-relièf. Zakład jego jest rzeczywistą dla młodzieży czeladnicznej szkołą, a najbieglejszy w innych zakładach czeladnik, tu przekonywa się ile mu jeszcze do nauki pozostaje. Zbijanie książek odbywane powszechnie gdzie indziej biciem młota, uskutecznia się tu za pomocą maszyny z dwoma wielkiemi walcami o sile kilku tysięcy funtów. Maszyna do krajania tektury, inna do wycisków, inna znów do złoceń, są przyrządami rzadko w którym zakładzie znajdującemi się; zasób zaś liter drukarskich, sztanc, plat, i stempli do grzbietów, narożników i ozdobnych środków, zadziwia rozmaitością i liczbą; to też wyroby p. Kantora zjednały już dla siebie ustaloną renomę; ma on zaszczyt otrzymywać ciągłe obstalunki dla osób najznakomitszych i najwyższych władz krajowych; na powszechnej wystawie Londyńskiej w roku 1862 za wyroby swoje otrzymał medal wielki; na wystawie Moskiewskiej w r. 1865 zaszczycony został nagrodą w publicznej pochwale; za oprawę wreszcie dzieła „Wizerunki Królów polskich“ dla królowej angielskiej, otrzymał nader pochlebny list ministra jej dworu Sir Karola Filips, w którym oświadcza p. Kantorowi podziękowanie i zadowolenie Królowej. Wyroby z wystaw publicznych, będące prawdziwą chlubą introligatorstwa naszego kraju p. Kantor, chętnie każdemu w swym zakładzie okazuje, gdzie również zaajduje się niezwykły zasób książek do nabożeństwa, tak w skromnej, jako też eleganckiej lub zbytkowej oprawie, które w cenach są nadzwyczaj przystępne. Największą atoli zasługą p. Kantora, jest nowa myśl jego, już w wykonanie za upoważnieniem władz wprowadzona, rozpowszechnienie w kraju i pomiędzy najuboższemi nawet warstwami społeczeństwa, najważniejszego w chrześcjaństwie dzieła, to jest Starego i Nowego Testamentu, czyli Pisma Świętego. P. Kantor wszedł w stosunki z wielu zagranicznemi wydawnictwami tej poważnej i tak potrzebnej w każdej rodzinie księgi i zdołał zapewnić jej dostawę na całe królestwo i cesarstwo, na co specjalne upoważnienie posiada, po cenie tak niesłuchanie nizkiej i niemal nieprawdopodobnej, że nawet wartości papieru niedorównywa; nowy naprzykład testament polski (Wójka) w płótno angielskie oprawny, i wyciskami przyozdobiony, kosztuje kop. 12, oprawny w skórę ze złoconemi brzegami kop. 33, biblja po polsku w skórę ozdobnie i trwale oprawna kop. 45, taż sama w szagrinie ze złoconemi brzegami rs. 1 kop, 35; są nawet ewangelje wszystkich ewangelistów w amerykańskiej skórze po kop. 3, tudzież cały nowy testament w płótnie angielskiem po kop. 6. P. Kantor posiada już Biblję i Nowy Testament według tekstów wszelkich wyznań chrześciańskich przez właściwą władzę aprobowanych, mianowicie zaś w 27 językach: niemieckim, węgierskim, sławiańskim, hebrajskim, serbskim, chińskim, rumuńskim, wendyjskim, arabskim, bulgarskim, duńskim, angielskim, francuzkim, fińskim, flandryjskim, holenderskim, włoskim, łacińskim, greckim, litewskim, łotyskim, portugalskim, szwedzkim, hiszpańskim, syryjskim, tureckim i innych; główny skład z ogromnemi zapasami tych ksiąg, niedawno otwarty został w sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr. 497 na przeciw handlu Dobrycza.

ф.

([1]) Różnica tylko w wymawianiu: Astroszczyna, Porieczcza i t. p.

* Nr. 42 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: - Konferencjoniści francuscy (c d.) — Dr. Pusey (c. d.) — Camaldoli i Montecorona. — Korespondencja.—Kronika.— Bibljografia.

* Nr. 42 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera: — O gospodarstwie w gubernji Lubelskiej (c. d.) p. W. Szafrańskiego.—O wełnie (d. c.) p. S. Niedrowskiego. — Obrachowanie produktów leśnych i uwagi co do uprawy oraz użytków z drzewa (c. d. z 3 drzew.) p. L. Kąkolewskiego — Korespondencje:—z Prus zachodnich p. J. Chociszewskiego,—z Paryża, —z Pragi czeskiej p. A. Makęskiego.—Rozmaitości gospodarskie: Gospodarstwo Alpejskie w Szwajcarji (dok.) p. J. Au. —Pszenica piaskowa czyli angielska p. J. Chociszewskiego.— Nowiny guspodarskie. — W odcinku: Rzeczy rolnicze p. S Zdzitowieckiego (dok.)

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Kalendarz.

W sobotę, 27 października, — św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

W niedzielę, 28 października, — śś. Szymona i Judy, Tadeusza apost. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. o godz. 4 min. 38.

Stan pogody.

13 (25) października.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po
Barometr w milimetrach	754 6	752 8
Termometr Reaum	+ 1°1	+ 0°6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2 5 R. Największe zimno —0°6 R.

Z rana d. 14 (26) października — 0.°3 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Jutro*, Opera **Wolny Strzelec (Freischütz)**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Balet **Monte-Christo**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Żydzi**. (Zacznie się o godz. 7-ej). —*Jutro*, **Kobiety z Kamienia**. (Zacznie się o godz. 7 ej). — *Wczoraj*, dawano **Doktór Robin; Zachód słońca** i **Indjana i Charlemagne**, było osób 723.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Na benefis p. Babtiste i pani Adeliny Loiset.— Hedrog, ogier siwy arabski, wprowadzony przez p. Rentz.—Koń myśliwski Omar, jeżdżony przez p. Adelinę Loiset. — Początek o godzinie 7 ¼.— *Wczoraj*, było osób 476.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienia Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 40.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-lejtnant, książę *Massalski*, z Brześcia; — wyjechał jenerał-major *Sawicz*, do Nowogeorgiewska.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 415, wyjechało osób 460, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 176, wyjechało osób 174; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 94, wyjechało 64; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 856, w tej liczbie z zagranicy 13; wyjechało 794, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 25 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Podgórscy w Kozłowie, Michał Wyrzykowski w Wyrzykach, Fiszel Zawichowicz w Brześciu-litewskim, Ludwik Amszyński w Grodnie, Jakub Popów w Uścisługu, Otto Kuhrig w Krememczugu. Dawid Kacelenbogen w Berdyczowie, Kischmertuches w Białym-stoku, Rozalja Karwowska w Petersburgu, Teodor Gorbaczewia w Kobryniu.

Dnia 12 (24) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 82, wyzdrowiało 38, umarło 2, pozostało 1634 (mężczyzn 772, kobiet 862); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 125.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 25-go październ. jest następujący: Pozostało z 24-go chorych: mężczyzn 15, kobiet 53, razem 68; zachorowało m. 3, k. 3, r. 6; wyzdrowiało m. 1, k. 5, r. 6; umarło m. —, k. 1, r. 1; pozostało na d. 26-y paździer. m. 17, k. 50, r. 67. —Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1094, k. 1041, r. 2135; wyzdrowiało m 704, k. 702, r. 1406; umarło m. 373, k. 289, r. 662.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 25-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 24-go chorych 17, zachorowało 1, wyzdrowiało —, umarło 2, pozostało na d. 26-y paździer. 16. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 368, wyzdrowiało 269, umarło 83.

* W dniu 25 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 19; *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 1, razem 41; zaślubieni *Chrześcjanie*: Kumecki Józef stróż, z Guszkowską Walerją; Wierzba Rafael sub. han., z Strzelecką Juljanną; Majewski Szymon służ., z Kosińską Józefą służ.; *Starozakonni*: Kalwarja Hersz-Lejb z Rozendorf Marja; zmarli *Chrześcjanie*: Mianowska Magdalena lat 66 emer.; Skuniecka Agnieszka lat 59 wyrobn.; Mierzejewski Walenty lat 59 służ.; Kempner Ludwik lat 46 mul. Koczeniewski Kazimierz lat 45 szewc.; Krasiński Jan lat 39 czel kraw.; Tokaska Anna lat 27 służ.; Kopricińska Marjanna lat 5 mies. 6; Dobrowolski Bolesław lat 5; Szczawińska Marjanna lat 3; Łupińska Anna lat 2; Zamojski Władysław rok 1 mies. 6; Pietrzykowska Antonina lat 3 mies. 9; Gust Juljanna rok 1 mies. 6; Komosiński Edward dni 8; Kowalski Michał dni 23; Pleszyńska Józefa dni 3; Bauer Edward dni 2, Winczer Michał kwadrans; Poplewski Witalis mies. 4; *Starozakonni*: Baumwoll Symcha lat 31 fak.; Mucha Abram mies. 5; Szyff Sura-Gołda lat 2; Mitentag Hilel mies. 6.

Ceny targowe

dnia 13 (25) października 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga — —240 f.	6	75	7	35
Żyto „ — —230 f.	4	12 ½	4	50
Jęczmień	4	35	4	65
Owies	2	50	2	75
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	95	2	—

Pud siana od k. 30—35. Pud słomy od k. 17 ½—20.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 800; Jęczmienia 3,000; Owsa 1000 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 14 (26) Października 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	35
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	65
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	80	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	102	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	51	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	82	66	82	17
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	79	33	79	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	67	62	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	50	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	80	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	81	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	99	75
Rosyjska pożyez. prem. z 1865 rs. 100	112	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	105	27	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	123	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	91	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	69	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	60	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	90	75	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	20	115	5
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	114	75	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	80	7	79
Paryż	300 Frank.	2 m.	93	60	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	90	60	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	—	—	—
	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 37 ⁷/₈

* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 62²/₃

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6703) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Aleksandra Turowicz, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2824 położonej.

2. Józefa Makowskiego, wierzyciela sumy rsr: 3,000, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1013*B*, według akt hypotecznych, zaś pod Nr 1013*A*, według taryfy miejskiej, oraz współwierzyciela sumy rsr. 6,000 i przywiązanego do niej ścieśnienia na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1253 położonej, zabezpieczonych.

3. Józefa Billing, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2806 położonej.

4. Stanisława Giergielewicz, współwierzyciela sumy rsr. 462 kop. 95, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1064, w Dziale IV wykazu, pod Nr. 4 zabezpieczonej.

5. Franciszka Gellert, wierzyciela sumy rsr. 1,050, na nieruchomości warszawskiej Nr. 205 i 206, oraz sumy rsr. 300, na nieruchomości Nr. 195 Praga, zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin, co do Aleksandra Turowicz, na dzień 7 (19) Stycznia 1867 r., co do Józefa Makowskiego, na dzień 19 (31) Stycznia 1867 r., zaś co do Józefa Billing, Stanisława Giergielewicz i Franciszka Gellert, na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 13 (25) Paździer. 1866 r.
Stanisław Tyrchowski.

(N. D. 6466) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Pawła Tomaszkewicza, wierzyciela sumy złp. 15,000 w dziale IV pod Nr. 27 na dobrach Kunin z Okręgu Ostrołęckiego.

2. Scholastyki Piwkowskiej, współwierzycielki sumy złp. 500 pod Nr. 2 działu IV na nieruchomości Nr. 138 w Płocku.

3. Anieli z Radzymińskich Fijałkowskiej, wierzycielki sumy złp. 30,000 pod Nr. 5 działu IV na dobrach Jelenie z Okręgu Ostrołęckiego.

4. Łukasza Szymańskiego, właściciela prawa wycięcia drzewa w dziale III pod Nr. 8, i sumy złp. 1,500 w dziale IV pod Nr. 30 na dobrach Giżyno z Okręgu Mławskiego lokowanych. Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 16 (28) Stycznia 1867 roku w kancelarji hypotecznej Gubernji Płockiej w Płocku, wyznaczony został i w tym terminie strony interesowane z prawami przed Pisarzem tejże kancelarji stawić się winny.

Płock d. 8 (20) Lipca 1866 r.
(2) Radca Dworu, Perzanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6697*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Dwukrotnie naznaczona licytacja na dwuletnie poczynając od dnia 3 (15) Września 1866 roku po dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. wydzierżawienie propinacji we wsiach Gorzałkowie i Woli Załężnej do miasta Opoczna należących, spełzła bezskutecznie, przeto stosownie do ogólnego rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 24 Września (6 Października) 1864 r. Nr. 24,133 i 13,961 podaje do powszechnej wiadomości, że trzeci skrócony termin tejże licytacji in plus przez opieczętowane deklaracje od zniżonego o ¼ część praetium licytacyjnego, to jest od sumy rs. 685 kop. 80 naznaczony zostaje na dzień 21 Października (2 Listopada) b. r. w którym to dnia w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego o godzinie 12 w południe licytacja powyższej propinacji odbywać się będzie.

Każdy przeto mający chęć licytowania, zgłosić się zechce w terminie wskazanym do miejsca na odbycie licytacji przeznaczonego, gdzie znajdzie warunki przedlicytacyjne.

Dodatkowe zastrzeżenia, oraz wzór do deklaracji znajduje się w dodatku do N-ru 204 Dziennika Warszawskiego i w N-rze 217 tegoż Dziennika, oraz w Dzienniku Gubernjalnym Radomskim Nr. 37 i 40, do których interesowane osoby odsyła.

Opoczno d. 7 (19) Października 1866 r.
Radca Dworu, Maciejewski.

(N. D. *6510*). *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Nr. 44718/19909 podaję do powszechnej wiadomości że w d. 1 (13) Listop. r. b. o god. 12 z połud. odbywać się będzie w mojem biurze w 4 terminie licytacja głośna na wydzierżawienie na lat dwa i pół czyli na czas od dnia 3 (15) Września r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. dochodu propinacyjnego we wsiach rządowych Borkowo, Kolimagi, Zabiele, i Ruda Skroda mających razem osad wszystkich 204 i osadę karczemną od sumy o 1/4 zniżonej rs. 306 kop. 78 rocznie. We wsi Zabikowie przy trakcie bitym 1 rzędu z Warszawy do Białegostoku mającej osad ośm od rs. 24, we wsiach Daniłowo Hodyszewo i Joski mających osad wiejskich 141 i 2 karczmy od sumy rs. 338 kop. 25 podług przepisanych do tej licytacji warunków, które w każdym razie z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych w biurze mojem mogą być przejrzane.

Łomża d. 30 Września (12 Paźdz.) 1866 r.
Radca Kolegjany,

(N. D. *6303*). *Magistrat Miasta Rzgowa.*

W skutek reskryptu W-go Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego, z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 20081, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, odbędzie się w magistracie tutejszym pod prezydencją Naczelnika Powiatu, lub delegowanego z urzędu, głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie dochodu bankowego, poczynając od sumy rsr. 509 kop. 10 rocznie, na lata 1867/9 każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadjum $^1/_{10}$ część powyższej sumy, czyli rsr. 51.

Warunki w każdym czasie, wyłącznie świąt i dni galowych, tu w magistracie są do przejrzenia. Na który to termin, chęć mających licytowania, zaprasza się.

Rzgów d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.
Burmistrz Gorecki.

(N. D. 6649). Сосновицкая Таможня симъ дѣластъ извѣстнымъ, что 22 Октября (3 Ноября) и слѣдующихъ чиселъ сего мца 1866 г. въ зданiяхъ ея (на Станцiи желѣзной дороги Сосновице) продаваеться будуть съ аукцiона, разные конфискованные товары по оцѣнкѣ на 6,000 руб. сер., а именно: шерстяные, бумажные, колонiяльные и другiе мелкiе товары, въ томъ числѣ настоящiе кораллы вѣсом около 3 пудовъ, по оцѣнкѣ до 3,000 руб.

Г. Сосновице, 10 (22) Октября 1866 г.

* * *

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w d. 22 Paździer. (3 Listopad.) i następnych 1866 r. w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne konfiskowane towary w ogóle na rs. 6,000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane, kolonialne i inne krótkie oraz prawdziwe korale około 3 pudów, po cenie do 3,000 rs.

Sosnowice, d. 10 (22) Października 1866 r.

(*N. D.* 6707) *Rada Szczegółowa Opiekuńcz Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 4 po połud. w sali posiedzeń odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku jednego, żywności i innych potrzeb jako to:

Mięsa wołowego cielęcego i słoniny, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, masła, kaszy jęczmiennej, gryczanej i drobnej, oraz fasoli, mydła twardego, szarego, świec łojowych i oleju.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji tegoż Szpitala przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2484

Warszawa d. 12 (24) Października 1866 r.
Opiekun Prezydujący, Ludwik Spiess.

(*N. D. 6711*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Piechowskiego Urzędnika Banku Polskiego w Warszawie pod Nr. 830/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,452 kop. 75 z procentem prawnym od dnia 1 (13) Lutego 1866 roku i kosztów od Stanisława Barbarskiego obywatela, i właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 66 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod N. 66 przy ulicy Kościelnej dawniej Strzeleckiej zwanej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu XII, gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym XII na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 2 kop. 88½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Barbarskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Alojzego Englisch za kontraktem urzędowym przed Dziewuskim Rejentem w d. 3 (15) Lipca 1865 r. na lat pięć od dnia 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną po rs. 450 prócz podatków zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości łokci kwadr. miary nowopolskiej około 5,733 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy z mieszkaniami w poddaszu, gontami kryty, z kominem murowanym.
2. Oficyna parterowa z mieszkaniami faciatowemi z drzewa gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.
3. Komórki z drzewa gontami kryte.
4. Piwnica drzewem wyłożona, ziemią przykryta.
5. Budowla z drzewa gontami kryta, mieszcząca w sobie komórki, stajnie wozownie i kloakę.
6. Brama z drzewa z furtką.
7. Budowla z drzewa gontami kryta.
8. Wozownie z drzewa pobudowane, gontami kryte.
9. Ogródek warzywny, w którym jest kilka sztuk drzew, jako to: akacja, jabłoń i gruszka dzika, ogrodzony jest sztachetami z łat rzniętych z furtką.
10. Altana gontami kryta z łat.
11. Piwnica oddzielna w ziemi, drzewem wyłożona, ziemią przykryta.
12. Parkan drewniany.
13. Ogródek w połowie krzewami z bzu wysadzony, w drugiej połowie warzywem zasiany, sztachetami otoczony, przy ogródku tym stoi orzech włoski.
14. Altana z łat deskami kryta.
15. Parkanów z drzewa dwa.
16. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
17. Śmietnik przy kloakach będący, cembrowany.
18. Podwórze czyli dziedziniec niebrukowany. W nieruchomości tej jest 14 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego jest jeden lokal zajęty przez dzierżawcę, a drugi dotąd przez nikogo nie zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewkiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Czerw. (7 Lipca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 11 (23) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 5 (17) Września, 19 Września (1 Października) i 3 (15) Października 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży domu N-rem 66 w Pradze pod Warszawą położonego, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem dnia 3 (15) Października 1866 roku zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na dzień 24 Października (5 Listopada) 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, pry ulicy Dlugiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku taksą biegłych sporządzić się mianą, wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

(N. *D.* 6710). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adama Kopijowskiego właściciela cukierni, tudzież Aleksandra Kopijowskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się obydwóch w Warszawie pod Nr. 444 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 6,300 mianowicie rs. 4,200, Adamowi Kopijowskiemu, a rs. 2,100 Aleksandrowi Kopijowskiemu z procentem od dnia 8 (20) Października 1864 r. i kosztów od Marji z Michałowskich Sosnowskiej, Włodzimierza Sosnowskiego małżonki właścicielki dóbr ziemskich Michrów z przyległościami w Okręgu Czerskim, Powiecie i gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałej, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 6 (18) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Michrów składające się z wsi i folwarku Michrów z wsiów Michrówek, Kruszew, Kruszynek, Kozerany, Wólka Kozerańska, Cieśle i folwarku Łękomin w Okręgu Czerskim Powiecie i gubernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w gminie własnej Michrów, parafji Rembertów położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki wyżej wymienionej Marji z Michałowskich Sosnowskiej należące i w tejże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 87 czyli dziesiatyn 1,337 z tych lasy około włók 21, albo dziesiatyn 322, prócz gruntów włościańskich niżej wymienionych.

Na gruncie dóbr powyższych znajdują się zabudowania:

Wieś Michrów.

1. Dwór zwany pałacem w części murowany a w części z drzewa dachówką kryty cztery kominy murowane mający.
2. Oficyna masiv murowana z cegły palonej parterowa dachówką kryta, z kominem murowanym.
3. Oficyna również masiv murowana dachówką z dwoma kominami murowanemi, w której mieści się kuźnia i w niej Józef Olszewski kowal zamieszkuje.
4. Oficyna masiv murowana parterowa o 2-ch kominach dachówką kryta.
5. Lodownia drzewem cembrowana ziemią kryta.
6. Holendernia i owczarnia z kamienia i cegły murowana dachówką kryta.
7. Stodoła z drzewa w słupy murowane dachówką kryte, w której mieści się maszyna młockarnia, przy tej jest szopa z drzewa pod gontami na kierat.
8 Piwnica murowana.
9. Budynek z drzewa pod gontami mieszczący w sobie stajnie i komórki.
10. Spichrz masiv murowany o piętrze, spiżarnia i kurniki.
11. Gorzelnia masiv murowana z stancjami mieszkalnemi, pod dachem gontami kryta, trzy kominy murowane mająca, przy niej kierat do ciągnienia wody, pod szopą której dach gontami kryty, w gorzelni tej jest aparat pistorjusza.
12. Piwnica drzewem cembrowana z frontem murowanym ziemią kryta.
13. Szopa czyli drwalnia z drzewa deskami kryta, w tyle gorzelni mieści się psiarnia.
14. Ogród fruktowy parkanem z desek w słupy murowane obwiedziony, w którym znajduje się drzew fruktowych różnego gatunku, około sztuk 1,000, altana z łat, pszczół pni dwanaście, kanały dwa zarybione, ogrodzenie w części mianowicie od dziedzińca z łat rżniętych.
15. Studnia z pompą balami cembrowana.
16. Gołębnik na słupie drewnianym w ziemię wkopanym pod dachem goncianym.
17. Kloaki z desek gontami kryte.
18. Szopa pod dachem gontami krytym na słupach drewnianych w ziemię wkopanych wspartym na skład wozów.
19. Szopa jak powyższa z chrustu również na skład narzędzi gospodarskich.
20. Obora z drzewa gontami kryta.
21. Dom czworak murowany parterowy

gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

22. Dom z drzewa słomą kryty.

23. Stajenka z drzewa gontami kryta.

24. Dom z drzewa gontami kryty.

25. Dom z drzewa gontami kryty w którym w połowie mieści się pachciarz Josek Rejmanowicz, a w drugiej połowie mieszczą się cztery dawne dojki obdarowane.

26. Karczma murowana z mieszkaniami gontami kryta i w tej mieszka karczmarka Rozalja Naorna, która szynkuje trunek dworski z szesnastego garnca i płaci rs. piętnaście.

27. Płuczkarnia do mycia owiec deskami wyłożona przy sadzawce.

W tej wsi jest włościan uwłaszczonych czternastu, gruntu włók 5, mórg 14, pręt. 105 posiadających, po szczególe z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś Michrówek.

Karczma masiv murowana bez zajazdu w tej mieszka Paweł Nowacki szynkarz, szynkuje trunek dworski z szesnastego garnca i płaci rocznie dworowi rubli piętnaście.

Osiadłych zaś włościan uwłaszczonych w tej wsi jest jedenastu posiadających gruntu włók 5, mórg 18, pręt. 245 po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś Kruszew.

1. Karczma murowana z zajazdem drewnianym gontami kryta i w tej mieszka Antoni Śliwiński, który szynkuje trunek dworski z szesnastego garnca płaci rocznie dworowi rs. 50, ma do tego dodaną morgę ogrodu.

2. Młyn z drzewa o dwóch gankach gontami kryty obejmujący i mieszkanie.

3. Obórka z drzewa słomą kryta, takowe dzierżawi Piotr Malinowski młynarz z którego opłaca rocznie rs. 100.

4. Słupy po rozebranej i zniszczonej kuźni. W tej wsi jest włościan uwłaszczonych dwudziestu po szczególe z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, którzy grnntu włók 13, mórg 6, pręt. 278 posiadają.

Osada Budy w Kroszewie.

W tej jest jeden włościanin, który posiada mórg 7 pręt. 47 gruntu.

Wieś Kruszywek.

Karczma z drzewa bez zajazdu słomą kryta w której mieszka Jan Delentowski szynkarz, szynkujący trunek dworski z szesnastego garnca, ma do tego dodaną jedną morgę ogrodu, osadników w tej wsi uwłaszczonych jest siedmiu z imion i nazwisk po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, posiadających włók 5, mórg 10, pręt. 177 gruntu.

Wieś Kocerany.

1. Karczma z drzewa bez zajazdu gontam kryta, w tej mieszka Ignacy Bartold szynkarz który szynkuje trunek dworski z szesnastego garnca, ma do tego dodaną jedną morgę ogrodu i opłaca dworowi rocznie rs. 15.

2. Budynek murowany gontami kryty, na skład siana oraz, dla innego inwentarza dworskiego przeznaczony.

Stodoła z drzewa w słupy murowane. Oba te budynki pod jednym dachem gontami kryte.

3. Dom murowany dachówką kryty.

4. Młyn wodny o trzech gankach i mieszkanie gontami kryty.

5. Tartak z drzewa gontami kryty o jednej pile na wodzie duża rzeka znanej, i w tych mieszka Marcin Jakóbowski dzierżawca płaci rocznej dzierżawy rs. 120.

6. Dom z drzewa gontami kryty, włościan w tej wsi osiadłych i posiadającyh gruntu włók 8, mórg 27, pręt. 164, jest czternastu z imion nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Wólka Kocerańska.

Dawniej wieś w tym miejscu egzystująca rozebrana a grunta do folwarcznych przyłączone obecnie grunta włościanom dawniej w tej wsi osiadłym napowrót oddane i tych włościan jest 12 z imion i nazwisk w akcie wymienionych włókę 1, morg 18, pręt. 140 posiadających.

Wieś Cieśle.

1. Karczma z drzewa bez zajazdu gontami kryta w tej mieszka Jan Jasiński szynkarz, który szynkuje trunek dworski z szesnastego garnca, ma do tego dodane 1 morgę ogrodu.

2. Dom z drzewa gontami kryty i w tym mieszka Roch Grzeszczak, który ma morgę ogrodu, dawniej gajowy obecnie w sporze co do uwłaszczenia, w tej wsi jest osiadłych dwóch włościan to jest Grzegórz Jasiński i Antoni Grzeszczak, z tych pierwszy posiada mórg 15, pręt. 192, a drugi mórg 14 pręt. 20 gruntu.

Folwark Łękomin.

1. Dom folwarczny masiv murowany dachówką kryty, dwa kominy murowane mający, w którym mieści się gorzelnia z aparatem Pistorjusza na dwadzieścia korcy zacieru z kompletnemi rekwizytami do fabrykowania wódki.

2. Dom ośmiorak z kamienia polowego na wapno murowany, kryty gontami z dwoma kominami murowanemi.

3. Dom czworak również z kamienia polowego słomą kryty.

4. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

5. Stodoła druga jak poprzednia.

6. Spichrz z drzewa gontami i słomą kryty.

7. Owczarnia z kamienia polnego murowana gontami kryta.

8. Holendernia z cegły palonej murowana częścią gontami częścią słomę kryta.

9. Kurniki i chlewiki gontami kryte.

10. Cegielnia deskami kryta.

11. Szopa do suszenia cegieł.

12. Ogród fruktowy żerdziami ogrodzony mieszczący w sobie drzew fruktowych około sztuk 200, w ogrodzie tym jest sadzawka.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą, Jankiel Ferst smolarz, który za wypalanie smoły płaci rs. 4 k. 72 od jednego pieca na wyciętym lesie Łąkomin i mieszka w baraku oraz lesie pod wsią Michruwkiem są również dwa baraki w którym mieszkają dwaj wyrobnicy w akcie zajęcia wymienieni.

Przez dobra te przechodzi rzeczka nazywana Dużą rzeką.

Oprócz tej są cztery stawy zarybione w akcie zajęcia opisane, oraz dwie sadzawki i w różnych miejscach jeszcze cztery sadzawki.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w m. Grójcu Okręgu Czerskim gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce Adolfa Władych Podsędka tegoż Sądu.

2. Karolowi Skoneczko Wójtowi Gminy Michrów do której to gminy dobra Michrów należą we wsi Kruszew Okręgu Czerskim gubernji Warszawskiej urzędującemu, na rece własne przy asystencji Sebastjana Rasowskiego Pisarza gminnego.

Obudwom d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyższych dóbr d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Września 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 11 (23) Lipca 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

w Warszawie, dnia 11 (23) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 5 (17) Września, 19 Września (1 Października) i 3 (15) Października 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży dóbr Michrowa w Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej położonych Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem dnia 3 (15) Październi- 1866 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia wyż wymienionych dóbr na dzień 24 Październiika (5 Listopada) 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 50,000 zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych sporządzić się mianą wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6662). *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Migórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej Kaliszu, w temże mieście Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu zamieszkałego, dla siebie obrane mającego, od którego tenże Patron Franciszek Modrzejewski za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Łobudzice z przyległościami, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000, z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1863 r. należnym, od Tekli-Józefy-Salomei Ewy czterech imion z Maliszewskich Kokowskiej, Ludwika Kokowskiego małżonki, zajętych, popiera, protokułem Komornika Trybunału Kaliskiego Franciszka Roweckiego, na gruncie dóbr w d. 5 (17) Grudnia 1864 r rozpoczętym, a w dniu 8 (20) Grudnia tegoż roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE ŁOBUDZICE,

składające się z wsi Łobudzice i folwarku tegoż nazwiska, z przyległościami Nowa wieś i nomenklatury Choderowizna zwanej, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, lasami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia, w tem ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z wsiami Rozcholicami i Bójnami Szlacheckiemi, na południe z wsiami Podwodami i Sromotka, na zachód z kolonją Zelowem, na południe z wsią Bójnami Księżemi; odległe od miast najbliższych, jako to: od miasta Powiatowego Piotrkowa wiorst 30, od miasta Łasku wiorst 18, od miasta Bełchatowa wiorst 14, od miasta Widawy wiorst 21. Składają jednę gminę, pod nazwiskiem gmina Łobudzice, należą do parafji Łobudzice, położone w Powiecie i Ogu Piotrkowskim, Gubernji Warszawskiej. Właścicielką hypoteczną dóbr tych jest Tekla-Józefa-Salomea-Ewa czterech imion z Maliszewskich Kokowska, Ludwika Kokowskiego małżonka. Dobra te pozostaią w posiadaniu naturalnem Tekli Józefy-Salomei-Ewy czterech imion z Maliszewskich i Ludwika małżonków Kokowskich w tychże dobrach Łobudzicach zamieszkałych.

Granice dóbr zajętych Łobudzice ze wszech stron są jawne, kopcami i w mniejszej części miedzami i wołami oznaczone; od strony wsi Bójny Księże w gruntach ornych zachodzi kontrowers około mórg 5 miary nowo-polskiej. Całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości włók 40 morg. 21 prętów kwadratowych 150 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 615, w której to przestrzeni mieszczą się grunta dworskie, włościańskie i proboszczowskie. Grunta należą do klasy II-ej, III-ej i IV-ej.

Znajdują się zabudawania dworskie i gospodarskie, potrzebom gospodarstwa odpowiednie, oraz dom gościniec z stajnią i wozownią pod jednym dachem, w tym mieszka Marcin Klat, który szynkuje trunki dworskie, za co pobiera dwudziesty pierwszy procent, posiada gruntu mórg 2 i ogród, z czego płaci dworowi rocznie po rs. 22 kop. 50 czynszu. Chałup wiejskich wraz z obórkami i stodołami z drzewa słomą krytych jest 18, w tych mieszkają gospodarze posiadający po 12 mórg gruntu i morgę łąki i ci są następujący.

1. Jakób Kaczor, 2. Stanisław Płócienniczak, 3. Walenty Płócienniczak sołtys, 4. Wawrzyniec Bednarek, 5. Łukasz Bzikowski, 6. Jan Wutkiewicz, 7. Marcin Majchrzak, 8. Jakób Martyniak, 9. Antoni Perliński, 10. Wawrzyniec Rybak, 11. Leon Króliczak, 12. Tomasz Kubiak, 13. Józef Tosiek, 14. Wojciech Płócienniczak, 15. Teodor Króliczak, 16. Szczepan Borkowski były wójt gminy i następni komorniey:

Jan Kozłowski, Józef Aczmaga, Marcelli Bednarek, Katarzyna Ptaszyńska, Mikołaj Amer, Tomasz Pawłowski, Ignacy Jagielski, Józefa Żarzycka, Walenty Wiśniewski.

Znajduje się kościół parafjalny z drzewa, szkudłami kryty i dom czyli plebanja z zabudowaniami gospodarskiemi do niej należącemi, z drzewa słomą krytemi.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, potrzebie gospodarstwa odpowiedni.

Wysiewa się oziminy korcy 150 i w tym stosunku jarzyny, siana sprząta się wozów fornalskich 80.

W dobrach tych była nomenklatura Nowa wieś zwana, lecz budynki od dawnych czasów zniesione, nie znajdują się, a grunta do folwarku dworskiego wcielone zostały.

Podatki dworskie, do Kasy Powiatu Piotrkowskiego opłacać się winne, wynoszą rocznie rs. 219 k. 86 i pół, a gromadzkie rs. 40 kop. 56 i pół.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Łobudzic, pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i innych szczegółów, znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego w Kaliszu zamieszkałego i w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie równie jak i zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczonym jest w kopjach:

Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego Józefowi Głodzińskiemu w m. Piotrkowie zamieszkałemu, do rąk własnych w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1866 roku, zaś Wójtowi gminy Łobudzice Antoniemu Frankiewiczowi w wsi Podwodach zamieszkałemu d. 26 Maja (7 Czerwca) tegoż roku, następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Łobudzic w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w dniu 8 (20) Lipca r. b. wniesiony i wpisany, a do księgi zaregesrtowań na ten cel w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) tegoż roku wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Kaliskiego w d. 7 (19) Września 1866 r. o godzinie 10 z rana nastąpiło, drugie 21 Września (3 Października), a trzecie 5 (17) Października t. r. odbyło się. Po czem termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10-ej z rana oznaczony został. Popierający sprzedaż podaje za dobra tę sumę rs. 13,000 w gotowiźnie.

Kalisz dnia 6 (18) Października 1866 r.
za Pisarza Trybunału, Hałaczkiewicz.

(N. D. 6676) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia, iż na żądanie Antoniego Lisickiego dzierżawcy folwarku Borbatycze tamże w Okręgu Zamojskim Gubernji Lubelskiej mieszkającego a zamieszkanie prawne obrane mającego, u Władysława Sielskiego Patrona Trybunału Lubelskiego w Lublinie pod Nr. 356 mieszkającego, w poszukiwaniu od Bolesława Sierakowskiego właściciela dóbr Niewirkowa w tychże dobrach Okręgu Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego sumy rs. 2250 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1861 roku zaległym i kosztami egzekucyjnemi, aktem Antoniego Grochowskiego Komornika w dniu 31 Maja (12 Czerwca), 1 (13) i 2 (14) Czerwca 1865 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie w drodze subhastacji dobra ziemskie:

NIEWIRKÓW

w Okręgu Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej parafii Niewirków położona, prawem własności do pomienionego Bolesława Sierakowskiego należące a to wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, maszynami na gruncie znajdującemi się tudzież prawem do wynagrodzenia, za grunta na własność włościan w moc Najwyższego ukazu z roku 1864 przeszłe jakie w listach likwidacyjnych przyznane będzie.

Dobra te składają się z folwarku Niewirków i mają przestrzeni dworskiej w ogóle przeszło 2000 mórg miary nowopolskiej a w szczególności zawierają w sobie: a) gruntów ornych około mórg 674, łąk mórg 285, pod ogrodami mórg 35, pod zabudowaniami, wodami, drogami, wygonami i nieużytkami mórg 93, pod lasami mórg 1031, w lesie znajdują się osady czterech włościan, którzy z wykrudowanego pola mórg 63 korzystają, oprócz tego odeszło na własność włościan gruntu i łąk mórg około 841, gruntów do probostwa należących, jest mórg 42, gleba ziemi powiększej części jest pszenna, borowiną i iłowizną zwana, łąki dobre, las po większej części wycięty. Dobra te stanowią jedną przestrzeń cudzą własnością nie przedzieloną. Zasiewy na rok 1865 dopełnione byłynastępujące: żyta korcy 60, pszenicy korcy 80, owsa korcy 250, jęczmienia korcy 30 grochu korcy 5, tatarki korcy 12, gospodarstwo rolne jest trzy polowe, budowle dworskie są takie: dom mieszkalny drewniany pruskim murem szabrowany obszerny, zawierający w sobie sień i 11 pokoi w stanie dobrym, oficyna murowana, składająca się z sieni i ośmiu pokoi, dom dla czeladzi drewniany stary i znacznie zniszczony, przy którym znajdują się kurnik, chlewki, kloaka z drzewa, dom czworak dla czeladzi z drzewa o 6 izbach i 3 komorach za tym domem znajdują się chlewki na pomieszczenie drobiu i nierogacizny, tudzież dwie szopy, wszystkie w *słupy* dębowe a ściany chróściane, na łące przy sadzawce znajduje się śluza stara i nieużyteczna. W okulniku jednym znajdują się dwie owczarnie, obora i stajnia z drzewa wystawione, oraz druga stajnia przy ogrodzie fruktowym bez dachu. W okulniku drugim są wystawione z drzewa rzniętego, stajnia, wozownia, holendernia i druga stajnia waląca się bez dachu. W okólniku trzecim weczworobok zabudowanym, znajdują się trzy stodoły i spichlerz z drzewa rzniętego wystawione za stodołami jest studnia, przy drodze zaś kapliczka, gorzelnia murowana z cegły mieszcząca w sobie dystylarnią, browar piwny z kompletnemi machinami, obok zaś gorzelni jest studnia z pompą oraz wołownia z drzewa wystawiona, przy gościńcu znajduje się karczma o dwóch izbach z alkierzem i stajnią obok której zaczęto stawiać szopę chróścianą. We wsi zaś znajduję się cztery domy dworskie z szopami przy nich, w jednym z tych domów mieści się Kancelarja Wójta gminy, w drugim szynk, wreszcie jest jeszcze młyn wiatrak z drzewa wystawiony z kompletną maszynerją, w lesie zaś sosnowym znajduje się dom z drzewa wystawiony, zamieszkały przez Abrahama Zyngier, który las pomieniony w 1861 roku kupił do wycięcia.

Propinacja w dobrach Niewirkowie wypuszczoną została w dzierżawę na rok jeden, do dnia 24 Czerwca 1866 r. Błażejowi Franczewskiemu za czynsz rs. 900, dystelarnia temuż na lat trzy za czynsz rs. 750, gorzelnia zaś wypuszczona Mieczysławowi Sierakowskiemu do dnia 24 Czerwca 1866 r. za rs. 900; dobra zaś same są w posiadaniu właściciela Bolesława Sierakowskiego. Inwentarz zajęty razem z dobrami jest taki: ogierów 2, koni roboczych 14, wołów 10, jałowizny sztuk 12, owiec skopów 50, wozów 4, pługów 6, radeł 10, bron par 8, maszyna gorzelniana kompletna, wraz z kotłami piwnemi, oraz dystylarnia. Podatki dworskie z tych dóbr opłacające się wynoszą rocznie rs. 388 kop. 11. Spodziewane wynagrodzenie za grunta na rzecz włościan przeszłe, wynosić będzie mniej więcej 14 000 rs. w listach likwidacyjnych. Protokół zajęcia doręczony był w kopjach Wójtowi Gminy Niewirków Grzegorzowi Buczko dnia 16 (28) Czer-

wca 1865 r. przez Józefata Koziewicza woźnego Trybunału Lubelskiego i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowskiego Andrzejowi Ereth dnia 19 Czerwca (1 Lipca) t. r. przez Jana Kulczyńskiego woźnego tegoż Sądu, obydwom do rąk własnych. Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Niewirkowa dnia 22 Września (4 Października) i dnia 26 Października (7 Listopada) 1865 r., a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału Lubelskiego utrzymywanej, dnia 5 (17) Października i w dniu 27 Października (8 Listopada) t. r.

Obszerniejszy opis dóbr zajętych znajduje się w protokóle zajęcia w biórze objaśnień i warunków licytacyjnych, które tu u Pisarza Trybunału, jak i u Patrona sprzedaż popierającego, przejrzane być mogą. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie dnia 9 (21) Grudnia 1865 r. o godzinie 10 z rana, a następne dwie co dwa tygodnie. Sprzedaż popiera Władysław Sielski Patron w Lublinie pod Nr. 356 zamieszkały.

Lublin d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1865 r.
Barchwic.

Po odbytem w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. przygotowawczem przysądzeniu, które na imie podpisanego za sumę rs. 45,000 nastąpiło, termin do stanowczej licytacji na dzień 3 (15) Maja r. b. był wyznaczony. Gdy jednak termin ten z powodu sporów bezskutecznie upłynął, Trybunał Lubelski wyrokiem swoim z d. 29 Września 11 (Października) r. b. termin nowy na dzień 12 (24) Listopada r. b. wyznaczył. W tym więc dniu odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, stanowcza licytacja dóbr pomienionych i ta zacznie się od sumy rs. 45,000.

Lublin d. 3 (15) Października 1866 r.
Władysław Sielski.

(N. D. *6692*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wadomo czyni, iż na żądanie Aleksandry Popiel Zenona Popiela małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej w Lublinie zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału Cywilnego pod Nr. 47 w Lublinie zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 1,950 z procentem 5 od sta od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. biegnącym i kosztów egzekucyjnych. protokułem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w d. 12 (24) Lipca 1866 roku w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Czartowczyk położone w Okręgu Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej Powiecie Hrubieszowskim w gminie i parafji Wożuczyn, odległe od Tomaszowa o mil 2, od Hrubieszowa o mil 4, od Lublina o mil 14, od Tyszowic i Komarowa o milę jedną.

Prawem własności należą do Katarzyny Korylak i przez nią są posiadane, w granicach pewnych obejmują przestrzeni same grunta dworskie mórg 981 w czem się znajduje w niwach mórg 330, w ogrodach mórg 10, w łąkach mórg 47. w placach i pod zabudowaniami morg 3, w sadzawce mórg 1. w drogach mórg 20, w lasach 570, ziemia w glebie pszennej grunta włościańskie obejmujące przestrzeni mórg 490, jak równie przypadające za nie wynagrodzenia likwidacyjne z pod przedaży się wyłączają.

W dobrach Czartowczyku znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór drewniany na podmurowaniu, tynkowany i gontem kryty, 2. dom folwarczny, drewniany, 3. spichlerzyk, 4. stajnia, 5. wozownia, 6. gorzelnia, 7. suszarnia, 8. wołownia, 9. okólnik 10. owczarnia, gumno w czworobok zbudowane, wszystko drewniane słomą kryte, 12. młyn wiatrak z drzewa pod gontem, 13. karczma przy trakcie Tomaszowskim, 14. kuźnia, 15. cztery chałupy drewniane pod słomą.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczene:

1. Michałowi Kula Wójtowi gminy Wożuczyn d. 15 (27) Lipca 1866 r.
2. Andrzejowi Ereth Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowskiego w dniu 16 (28) Lipca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Czartowczyk w Lublinie d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Trybunale na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń d. 13 (25) Września 1866 r. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyrygować będzie Emiljan Bóbr Patrona przy Trybunale, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 1 (13) Sierpnia 1866 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie d. 1 (13) Sierpnia 1866 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny Lubelski wyrokiem daty 11 (23) Października 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. oznaczył, odbędzie się więc w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Lublinie o godzinie 10 rano.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku z hypoteki jawnego, czyli od sumy rs. 16,220.

Lublin d. 11 (23) Października 1866 r.
Emiljan Bóbr, P. T.

(N. D. 6693) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Domu Handlowego pod firmą S. Jawitz i Syn istniejącego w Warszawie pod Nr. 2225/6 zamieszkałego zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 47 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,500 z procentem 6 od sta od d. 4 Sierpnia 1865 r. biegnącym z większej sumy rsr. 15,580 kop. 16 pochodzącej i kosztów egzekucyjnych od Michała Kosmińskiego obywatela w Lublinie zamieszkałego, protokułem Komornika Sądowego Franciszka Łapanowskiego w dniach 1 (13), 2 (14) i 4 (16) Lipca 1866 r. zajętą została w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

Nieruchomość w Lublinie przy ulicy Królewskiej pod Nr. pol. 229, 230 położona, a Nr. hyp 153 oznaczona prawem własności do Michała Kosmińskiego egzekwowanego dłużnika należąca i przez niego posiadana, poszukiwaną wierzytelnością obciążona. Nieruchomość ta składa się: 1, z domu frontowego murowanego dachówką krytego jednopiętrowego; 2, tekiejże w podwórzu oficyny o jednem piętrze; 3, składu murowanego przeznaczonego na drzewo; 4, stajni i wowni; 5, kloaki drewnianej; 6, wystawki na skład materjałów na słupach drewnianych gontem krytej, i 7, podwórka niewielkiego kamieniem polnym wybrukowanego. Nazwiska lokatowów w powyższej nieruchomości, tudzież ilość opłacanego przez nich czynszu w akcie zajęcia są wymienione. Obszerniejsze opisanie powyższej Nieruchomości. znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcia w kopiach doręczone: 1. Aleksandrowi Dylewskiemu Prezydentowi miasta Lublina d. 6 (18) Lipca 1866 r. 2. Romualdowi Swierczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego d. 6 (18) Lipca 1866 r. 3. Wniesiono do księgi wieczystej Nr. hyp. 153 oznaczonej d. 11 (23) Lipca 1866 r. 4, wpisano do księgi zaaresztowań na ten cel w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej d. 12 (24) Lipca 1866 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń d. 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Emiljan Bóbr Patron przy Trybunale, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d 13 (25) Lipca 1866 r.
Maślakiewicz Podpisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej.
Lublin d. 13 (25) Lipca 1866 r.
Maślakiewicz Podpisarz.

Po odbyciu trzech publikacji warunów licytacyjnych Trybunał wyrokiem d. 20 Września (2 Października) 1866 r. termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia na d. 4 (16) Października 1866 r. godzine 10 rano oznaczył.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,600 jako $^2/_3$ części szacunku hypotecznego.

Lublin d. 21 Września (3 Paździer.) 1866 r.
Emiljan Bóbr, Patron Trybunału.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 229, 230 w Lublinie przysądzoną została przygotowawczo Emiljanowi Bóbr Patronowi za sumę rsr. 3,600 i Trybunał wyrokiem daty 4 (16) Października 1866 r. termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Listopada 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Lublinie oznaczył.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 3.600.

Lublin d. 8 (20) Października 1866 r.
Emiljan Bóbr Patron Trybunału.

(N. D. 6681) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaję niniejszem do wiadomości powszechnej że w dniach niżej wymienionych o godzinie 4 z południa, odbędą się w sali posiedzeń Rady za Wolską rogatką egzystującej, następujące licytacje.

a) dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. licytacja in minus na dostawę żywności koszernej dla ludności powyższego zakładu przez cały rok 1867.

b) dnia 1 (13) Listopada r. b., sprzedane będą przez głośną plus licytację, stare effekta z użycia wyszłe druki i papier (maculatura) a to za gotowe pieniądze zaraz na miejscu płacić się mające.

Warunki i wzór do deklaracji do pierwszych dwóch licytacji przejrzeć można każdodziennie w godzinach biurowych w miejscowej kancelarji Instytutu.

Warszawa d. 11 (23) Października 1866 r.
zastępca Prezydującego, H. Nusbaum.

(N. D. 6696). Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1686 narożnie przy ulicy Hożej i Mokotowskiej Nr. 1118*a* narożnie przy ulicy Ceglanej i Ciepłej w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją na rok jeden poczynając od d. 1 Stycznia n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku.

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji dla nieruchomości Nr. 1686 na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. godzinę 12-tą w południe poczynając od sumy rs. 750, a dla nieruchomości Nr. 1118*a* na dzień 17 (29) Listopada 1866 r. godzinę 10-tą z rana, poczynając od sumy rs. 1,500, wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywany w godzinach popułudniowych.

Warszawa, dnia 10 (22) Października 1866 r.
Antoni Tymecki.

(N. D. 6695). Wiadomo czynię: że w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 12-ej w południe na targu Muranów zwanym, w dniu 18 (30) Października o tejże godzinie na targu Grzybów zwanym, i w d. 19 (31) Października r. o godzinie 11 z rana, na targu za Żelazną bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, machoniowe i sosnowe jako to: komody, szafy, stoły, kanapy, krzesła, fotele, łóżka, serwantka i t. p. różne przedmiota, oraz garderoba, i konie, wozy, krowa, cielę i pszenica, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6639) Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, N. 9 (411), wyszła świeżo książka, p. t.

Popularny wykład o suchotach płucnych,

z prawidłami zachowania się w suchotach i przy wrodzonej skłonności do suchot,

napisał

Prof. dr. ŁUCZKIEWICZ.

Cena egzemplarza kop. 45. Osoby z prowincji nadsyłające franko kop. 50, otrzymają egzemplarz w posyłce frankowanej.

Książka ta, znajduje się również we wszystkich innych Księgarniach w Warszawie, na prowincji: u Harcta w Lublinie, H. Hurtiga i Mitwocha w Kaliszu, Możdzeńskiego i Goldhara w Kielcach, Ch. Kempnera w Płocku, Sibermana w Radomiu, Kohna w Częstochowie, Schenfelda w Łomży.

(N. D. 6734)

W SKŁADACH

HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO

W WARSZAWIE

Cukier w kawałkach funt po $17^1/_2$ kop.
Mączka cukrowa biała funt po $17^1/_2$ kop.

(17146)

(N. D. 6709)

Dom Zleceń
ROLNIKÓW NADNIEMEŃSKICH.

W dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., za przyzwoleniem władzy, odbędzie się w mieście gubernjalnem Suwałkach, zebranie ogólne Akcjonarjuszów Domu Zleceń Rolników Nadniemeńskich, w celu uchwalenia decyzji, dotyczących §§ 14, 15, 25 i 26, kontraktu urzędowego spółki.

Ze względu na kończący się z dniem 1 Listopada r. b. okres sześcioletni spółki, której obecni firmowi spólnicy reprezentować nadal nie zamierzają, i z powodu ważnych czynności. jakie na powołanem powyżej zebraniu ogólnem, załatwione być muszą przy przedstawieniu sprawozdań spólników firmowych za rok 1865 i bieżący, pożądanem i koniecznem jest, jak najliczniejsze zebranie właścicieli akcji, na które podpisani, spólników komandytowych zapraszają.

Aleksota d. 7 (19) Paździer. 1866 roku.

Bracia Gawrońscy, Skarzyński i Spółka.
(17034)

(N. D. 6723).

PROBIERZE DO WÓDEK
czyli
ALKOCHOLOMETRA

nowej instrukcji, każdy opatrzony stemplem i świadectwem Ministerstwa wydanem w St. Petersburgu, które ustanowione zostały reskryptem Ministerstwa Finansów do użytku przez Urzęda Akcyzne; oprócz wielu innych t. p. utensyljach, takowe posiada Magazyn Mechaniczno-Optyczny pod firmą C. L. Zejsler na Krakowskiem Przedmieściu wprost Dobroczynności pod Nr.436. (17165).

(N. D. 6448)

Agronom praktycznie i teorycznie wykształcony,

w pierwszych gospodarstwach Księztwa Poznańskiego, z najchlubniejszemi świadectwami, posiadający **język polski i niemiecki,** może przyjąć tu w kraju posadę rządcy dóbr w każdem czasie.

Bliższa wiadmość, w składzie dywanów u W-go Geneli, ulica Miodowa Nr. 490/1.

(16460)

(N. D. 6699)

SPRZEDAŻ BARANÓW

rozpoczyna się dnia 27 b. m. i r., w **owczarni** rasowej Stachau pod **Strehlen,** o 6 mil od **Wrocławia,** sprzedaż tryków rozpłodowych. Gromada ta, założoną została przez niżej podpisanych, od roku 1858, przez zakup 233 sztuk oryginalnych macior i kilkunastu kosztownych baranów z słynnej owczarni w Leutewitz w Królestwie Saskiem.

Oskar von Stegmann i Stein.
(17087)

(N. D. 6522)

Do właścicieli owczarni.

Ktoby miał od 50 do 100 sztuk na sprzedaż, macior czystej rasy **Negretti,** odznaczających się dobrą budową, wzrostem i obfitością wełny, w wieku od 2 lat do 5. raczy listownie o tem donieść, adresując: Henryk Karski przez Garwolin w Dębem. (16667)

(N. D. 6619).

KONIE

Wierzchowe i zaprzęgowo-kłusujące

pochodzące ze stada obywatela honorowego Dymitra Kuźniecowa, są do sprzedania w liczbie sztuk 22 przy ulicy Nalewki w domu P. Sztern pod Nr. 2245. (10618)

(N. D. 6713).

W dniu 22 Października r. b we wsi Gecznie w Powiecie Łęczyckim skradzione zostały następujące Listy likwidacyjne w raz z kuponami, 014.102 014,103, 014,104, 014,105 014,110, 014,113, 014,107. Ostrzega się więc PP. kupujęcych iżby biletów powyższemi numerami oznaczonych nienabywali, wrazie zaś wykrycia sprawcy, uprasza się o danie wiadomości pod Nr. 2429 przy ulicy Nowolipie do P. Płoskiego. (17115)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 68.